Holendrzy o gotowości bojowej Polaków

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, środa 19 kwietnia 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 105

Najbliższe posiedzenie Reichstagu zadecyduje o pokoju lub wojnie...

Warszawa, 18. 4. (Tel. wł. — l. r.) Wieczorne dzienniki francuskie ogłaszają dziś na naczelnych miejscach wiadomość o zwołaniu Reichstagu na 28 bm., widząc w tym zapowiedź wielkiej wagi wydarzeń, mogących rozstrzygnąć o pokoju lub wojnie. Korespondenci pism francuskich z Berlina nie pozostawiają nadal żadnej nadziei, aby kanclerz Hitler miał przyjąć plan prezydenta Rooesevelta. Przypuszczają oni jednak, że odrzucając pośrednictwo Stanów Zjednoczonych Niemcy zgodzą się rozpatrzyć w jakiejś formie propozycje, zawarte w orędziu.

Opinię taką wyraża m. in. „Paris Soir", który objawia jednak wzrastające niezadowolenie z powodu pogróżek, z jakimi występuje prasa niemiecka. Rzymski korespondent tego dziennika nie przypuszcza, aby Włochy mogły w sprawie orędzia zająć odmienne stanowisko aniżeli Niemcy.

Zapowiedź odpowiedzi Hitlera na apel Roosevelta

Berlin, 18. 4. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje: „Amerykański prezydent Roosevelt skierował do kanclerza w telegramie prośbę, by kanclerz zajął stanowisko co do pewnych zagadnień. Kanclerz uważa sprawę tę za tak ważna, że postanowił ogłosić odpowiedź amerykańskiemu prezydentowi w imieniu narodu niemieckiego przed parlamentem Rzeszy. Kanclerz zwołał przeto Reichstag na dzień 28 kwietnia celem przyjęcia tej deklaracji do wiadomości."

Spotkanie min. Becka z min. Gafencu

Katowice, 18. 4. (PAT) Minister spr. zagr. Rumunii p. Gafencu, udając się do różnych stolic zachodniej Europy, przejeżdżał przez terytorium Polski. Wobec tego p. min. spr. zagr. Józef Beck udał się na jego spotkanie do Krakowa, co dało sposobność do godzinnej przyjacielskiej rozmowy.

Minister Beck w Katowicach

Katowice, 18. 4. (PAT) Min. Beck zatrzymał się wczoraj w Katowicach przez półtorej godziny. W tym czasie woj. dr Grażyński podejmował p. min. Becka śniadaniem.

W drodze powrotnej na dworzec publiczność zgotowała przechodzącemu p. min. Beckowi serdeczną owację, witając go okrzykami „niech żyje!".

Nowy rząd belgijski

Bruksela, 18. 4. (PAT) Wczoraj ogłoszono oficjalną listę nowego rządu z premierem Pierlot'em. Portfel ministra spraw zagr. prowizorycznie objął Soudan.

Majski jedzie do Moskwy

Warszawa, 18. 4. (Tel. wł. — l. r.) Ambasador sowiecki w Londynie Majski wyjeżdża dziś do Moskwy celem złożenia sprawozdania z rozmów z premierem Chamberlainem i lordem Halifaxem.

Mowa Goebbelsa w przeddzień urodzin Hitlera

Berlin, 18. 4. (PAT) Minister Rzeszy dr Goebbels wygłosi w środę o godz. 18.30 w przeddzień urodzin kanclerza Hitlera przemówienie, które będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Rzeszy.

Wzmożenie pracy w przemyśle wojennym

Czerniowce, 18. 4. (PAT) W rumuńskim przemyśle wojennym zwiększony został czas pracy o dwie godziny dzien nie przy jednoczesnej podwyżce zarobków o 25 prc.

Co było tematem rozmowy sir Williama Seedsa z Litwinowem

Londyn, 18. 4. (PAT) Omawiając rokowania brytyjsko-sowieckie „Times" stwierdza, że przewidywane opublikowanie na temat tych rokowań podczas week-endu odbiegają daleko od rzeczywistości.

Według „Times'a" ambasador brytyjski w Moskwie sir Wil. Seeds wyjaśnił Litwinowowi wszystko, co rząd brytyjski uczynił, aby ustabilizować sytuację we wschodniej i południowo-wschodniej Europie w ciągu ostatnich dwóch tygodni w czasie wzrastającego naprężenia i jednym z rezultatów akcji brytyjskiej jest to, że większość zachodnich granic Rosji sowieckiej uzyskała zabezpieczenie dzięki brytyjskim gwarancjom.

W tej sytuacji — pisze „Times" — było rzeczą naturalną domagać się od Rosji sowieckiej, aby oznajmiła, co może i co byłaby ze swej strony skłonna uczynić w dziedzinie wojskowej. Rząd brytyjski uważa, że sprawy te winny być przez rząd sowiecki poważnie rozważone.

Angielskie rokowania z Turcją i przyspieszenie rokowań z Rosją

Warszawa, 18. 4. (Tel. wł.—l. r.) Polityczny korespondent „Star" donosi, że w bież. tygodniu należy oczekiwać rozszerzenia zasięgu gwarancji brytyjskiej przeciw agresji przez układ z Turcją i przyśpieszenia rokowań z Sowietami, oraz przesunięć floty w związku z sytuacją na Morzu Śródziemnym.

Premier Chamberlain wrócił wczoraj do Londynu i złoży dziś oświadczenie, w którym przedstawi postępy rokowań z Rosją i Turcją.

Obrona Morza Śródziemnego przez flotę francuską i angielską

Warszawa, 18. 4. (Tel. wł. — l. r.). Wczoraj rano przybyła do Gibraltaru eskadra floty francuskiej, złożona z 2 pancerników, 3 lekkich krążowników i 3 kontrtorpedowców. Dziś wieczorem przybędą jeszcze 3 transportowce.

Eskadra francuska pozostanie w Gibraltarze przez dłuższy czas celem zwolnienia niektórych angielskich okrętów wojennych, które udadzą się do zachodniej części Morza Śródziemnego.

W wyniku rozmów sztabowych marynarki angielskiej i francuskiej, obrona zachodniej części Morza Śródziemnego powierzona zostanie flocie francuskiej, zaś obrona wschodniej części angielskiej flocie śródziemnomorskiej.

Torpedowce francuskie w cieśninie Gibraltarskiej

Gibraltar, 18. 4. (PAT) Francuski admirał Vallet złożył oficjalną wizytę gubernatorowi Gibraltaru, który następnie rewizytował go na pokładzie okrętu „Lorraine".

Okręt „Bretagne" zatrzymał się również wczoraj na redzie Gibraltaru. Z zachodu nadpłynęły trzy torpedowce francuskie.

Ag. Reutera dowiaduje się, iż należy oczekiwać przybycia dalszych francuskich okrętów.

Wojska hiszpańskie, stacjonowane w pobliżu Gibraltaru, które udały się na wielką rewię wojskową do Sewilli, wkrótce mają powrócić na swe dawne stanowiska.

Ogółem w ciągu ostatnich 24 godzin przybył do Gibraltaru 13 francuskich okrętów wojennych.

Wiceminister do spraw albańskich

Rzym, 18. 4. (PAT) Podsekretarzem w min. spraw zagr. do spraw albańskich został mianowany Benini.

Maski bez opłat celnych

Bukareszt, 18. 4. (PAT) W związku z zaopatrywaniem ludności cywilnej w maski przeciwgazowe, na wniosek rumuńskiego ministerstwa lotnictwa i marynarki wydano zarządzenia, zwalniające sprowadzane z zagranicy maski od wszelkiego rodzaju opłat celnych.

Żydzi nie chcą mówić po niemiecku

Warszawa, 18. 4. (Tel. wł. — l. r.). W Bielsku odbył się publiczny wiec Żydów, na którym jednogłośnie uchwalono zaprzestać używania języka niemieckiego zarówno prywatnie jak i w pracy.

Listy i depesze z całego kraju

Warszawa, 18. 4. (PAT) Premier Składkowski i minister spraw wojsk. gen. Kasprzycki otrzymują w dalszym ciągu z całego kraju listy i depesze od związków, stowarzyszeń i organizacyj oraz poszczególnych osób z wyrazami czci i hołdu oraz zapewnieniami niezłomnego zamiaru poświęcenia wszystkich swych sił dla pracy nad wzmocnieniem potęgi Polski i gotowości oddania każdej chwili swego życia i mienia w obronie granic Polski.

Minister Swiętosławski wrócił z urlopu

Warszawa, 18. 4. (PAT) Minister W.R. i O.P. prof. Świętosławski w dn. 17 bm. objął urzędowanie po powrocie z kilkudniowego urlopu.

Zginęło 27 osób w katastrofie kolejowej

Kalkutta, 18. 4. (PAT) Na stacji Madzia w odległości 66 mil od Kalkuty zderzyły się dwa pociągi. 27 osób utraciło życie, kilkadziesiąt odniosło rany. Wśród ofiar katastrofy nie ma Europejczyków.

Kandydaci socjalistyczni i endeccy na radnych miejskich we Lwowie

W miarę zbliżania się terminu zgłoszenia list kandydatów do Rady Miejskiej we Lwowie, wzrasta zainteresowanie opinii publicznej wyborami samorządowymi.

Wbrew przewidywaniom Polacy we Lwowie nie idą w jednym bloku, lecz rozbici są na trzy listy. Osobno idą do wyborów endecy (Blok Katolicko-Narodowy), osobno listę wystawiają socjaliści, trzecią zaś grupę stanowi Chrześcijańsko-Narodowy Komitet Obrony Interesów Lwowa z Prezydentem Miasta Drem Ostrowskim na czele.

Według posiadanych przez nas informacji, Polska Partia Socjalistyczna wystawi swoją listę wspólnie z t. zw. demokratami w 15-tu obwodach. Z listy tej kandydować będą: żona prof. Uniwersytetu Kulczyńska (Obwód II), Dr Niemkiewicz (II), Stankiewicz (III), mjrowa Laryssa Chomsowa (III), Mizuniak (IV), Tonuch (IV), Dr Olszewski (X), doc. dr Klimek Stanisław (XI), Skalak (XVI), Walichiewicz (XVI), Lang (XVII), Hausner (XVIII).

Endecy wystawiają listę wybitnie bojową. Z księży na liście endeckiej figurować będą: Ks. Matus i Ks. Gruździński. Z działaczy Stronnictwa Narodowego p. Demehlówna, mgr Bogdanowicz, red. mgr Rojek, red. Pańczak, Adam Swieżawski, mgr Adam Maciejński, Szklarczyk itd.

Bardzo silnie na liście endeckiej reprezentowana będzie grupa profesorów lwowskich wyższych uczelni i lekarzy, którą, jak wiadomo, kieruje prof. Koskowski z UJK. Z grupy tej na liście endeckiej mają kandydować: dr Kmietowicz, dr Jałowy, dr Scheuring, dr Steusing, dr Kuryłowicz, prof. dr Wojciech Rogala i prof. dr K. Idaszewski.

Spośród kupców na liście endeckiej figurują nazwiska dra Tad. Riedla, Wirgi, Mieczysława Zaleskiego i Stanisława Leśniakowskiego.

Adwokatów mają reprezentować: mec. Janiszewski, adw. Nadachowski Marian, dr Witold Borysiewicz i mec. Bogusław Longchamps.

Oczywiście w składzie tych list mogą zajść jeszcze zmiany.

Do milionowych mas ludności wiejskiej

Odezwa Zw. Izb i Organizacyj Rolniczych

Warszawa, 18. 4. (PAT) Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R.P. wydał nast. odezwę do rolników.

Wobec warunków, w jakich znalazła się Polska, cały naród został wezwany do podjęcia większych niż dotąd wysiłków dla podniesienia naszej gotowości bojowej. Wezwanie to jest zrozumiane oraz serdecznie odczute przez wszystkich Polaków. Wiemy bowiem wszyscy, że staniemy do walki tak samo nieustępliwie w obronie interesów Państwa jak i godności Narodu. Wiemy również, że każda ewentualna wojna tym pewniej da nam zwycięstwo, im większą będzie nasza gotowość do podjęcia trudów wojennych.

Dlatego z entuzjazmem witamy rozpisanie pożyczki na rozbudowę lotnictwa, dlatego wzywamy wszystkich rolników do największego wysiłku finansowego w celu zapewnienia pożyczce wspaniałego powodzenia, a wszystkie organizacje rolnicze do akcji propagandowej i ułatwiającej poszczególnym rolnikom wypełnienie tego pilnego obowiązku obywatelskiego.

Jesteśmy przekonani, że milionowe masy ludu wiejskiego dadzą dowód swego patriotyzmu i swej dojrzałości, spiesząc ofiarnie z pomocą polskiemu lotnictwu i naszej armii, która jest gwarantką naszej wielkości i niepodległości.

Polacy w Belgii i Francji składają ofiary na FON

Bruksela, 18. 4. (PAT) Wychodźtwo polskie zarówno w Belgii jak i Francji nadsyła nieprzerwanie ofiary na FON. Prasa wychodźcza z „Narodowcem" i „Wiarusem Polskim" na czele otworzyła specjalne działy ofiar na FON, które prowadzą bardzo żywą propagandę. Akcja ta daje niesłychanie owocne rezultaty. „Narodowiec" zebrał już około 70.000 franków, a „Wiarus Polski" przeszło 40.000. W tej szlachetnej rywalizacji wysunęli się na czoło czytelnicy „Narodowca" z Lens.

Bezpłatne przejazdy dla robotników wyjeżdżających na roboty publiczne

Warszawa, 18. 4. (PAT) W wielu ośrodkach kraju rozpoczęto już roboty publiczne, które prowadzone będą w roku bieżącym w bardzo szerokim zakresie.

Przy większych robotach, a zwłaszcza melioracyjnych i komunikacyjnych, które prowadzi się najczęściej zdala od dużych ośrodków bezrobocia, znajdzie pracę wielu bezrobotnych, przeniesionych ze swych stałych miejsc zamieszkania. Stwarza to potrzebę zapewnienia im odpowiednich pomieszczeń, zorganizowania dojazdów itd., co — oczywiście — pociąga za sobą koszty.

Ustalono, że wszystkie koszty, związane z akcją pomieszczenia ponosi kierownictwo robót z kredytów otrzymanych na te roboty.

Fundusz Pracy pokrywać będzie tylko wydatki na akcję oświatowo-kulturalną na robotach publicznych łącznie z opłacaniem instruktorów tej akcji. Wszelkie natomiast koszty związane z przejazdami bezrobotnych do miejsca pracy, budową i organizowaniem osiedli robotniczych, kwater, urlopami dla odwiedzenia rodzin — ponosić ma samo kierownictwo robót.

W związku z szeroką akcją opieki nad robotnikami zatrudnionymi na robotach zdala od swych miejsc zamieszkania — Fundusz Pracy będzie w uzasadnionych wypadkach przyznawał również pewne kredyty sklepom spółdzielczym, zakładanym dla użytku bezrobotnych.

Rozbudowa C. O. P.

Warszawa, 18. 4. (Tel. wł.—l. r.) W COP prowadzone są obecnie liczne roboty mające na celu rozwiązanie niezwykle pilnej kwestii mieszkaniowej oraz pracy nad podniesieniem stanu zdrowotnego i hygienicznego miasta.

W budownictwie mieszkaniowym lokuje się wiele kapitałów prywatnych, wspieranych częstokroć kredytami Banku Gosp. Kraj. Mieszkanio we budownictwo rozpoczęło finansowanie osiedli robotniczych a także większe zakłady przemysłowe we własnym zakresie. Pozostałe roboty prowadzą samorządy przy pomocy kredytów z Funduszów Pracy. Ponadto do budownictwa angażuje swoje kapitały ZUS.

W swoim 3-letnim planie ZUS przeznaczył dla miast COP około 8 i pół miliona zł. Z sum tych prowadzona będzie budowa domów mieszkalnych w Sandomierzu i Radomiu oraz domów robotniczych w Starachowicach.

Poniedziałek

od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ W dniu 3 maja przybędą do Warszawy harcerskie sztafety lotniczo-kolarskie, które przywiozą adresy hołdownicze do Pana Prezydenta.

☐ W warszawskim sądzie okręgowym rozpoczął się proces J. Kucharskiej, oskarżonej o zamordowanie swego brata inż. Zb. Gierszewskiego. Poza tym przed sądem stanie mąż oskarżonej za złożenie fałszywych zeznań. Proces wywołał w kołach towarzyskich stolicy wielką sensację; sąd powołał 136 świadków.

☐ Sowiety zamówiły w Polsce transport gotowych ubrań za kilka miljn. złotych. Pierwsza partia zamówienia odesłana zostanie w najbliższych dniach.

☐ W Nowogródku, podczas wydobywania wody ze studni, natrafiono na ślady nafty. Dalsze poszukiwania trwają.

☐ W Bezmiechowej zginął w katastrofie lotniczej znany narciarz zakopiański, M. Kowalski.

ZA GRANICĄ

☐ Kanclerz Hitler udał się w niedzielę wieczorem do Austrii w celu zapoznania się ze stanem wyszkolenia rocznika niedawno powołanych pod broń.

☐ Ludność Austrii, osiadła na roli, otrzymała od partii nakaz sadzenia jak największej ilości drzew owocowych. Rząd niemiecki dąży do zupełnego uniezależnienia się od importu owoców zza granicy.

☐ Pozostała po rozbiorze Czechosłowacji jej flota handlowa na Dunaju, ma zostać rozdzielona między Niemcy i Węgry.

☐ Premier Teleky i minister spraw zagranicznych Csaky wyjechali w poniedziałek rano z Budapesztu do Rzymu.

☐ Donoszą z Tunisu, iż w nocy z niedzieli na poniedziałek w Bab-El-Kadva dokonano napadu na teatr włoskiej organizacji wypoczynków robotniczych „Dopo Lavoro". W wyniku napadu 2 robotników włoskich zostało ranionych.

☐ Dziś nastąpiła inauguracja nowej bezpośredniej komunikacji lotniczej między Warszawą a Londynem. Komunikacja ta utrzymywana będzie codziennie samolotami „Lockhead" typu 14, mieszczącymi 9 pasażerów i 4-ch członków załogi, w tym dwóch pilotów.

☐ W Ankarze prowadzone są obecnie rozmowy pomiędzy Turcją a Francją w sprawie Sandżaku Aleksandretty.

☐ W zakładach fabrycznych w mieście Bohusi (Rumunia) wybuchł olbrzymi pożar, który strawił doszczętnie magazyny z zapasami sukna. Straty obliczane są na przeszło 20 milionów lei.

☐ Stan Texas nawiedziło niezwykle silne Tornado. Według dotychczasowych wiadomości, ofiarą orkanu padło 47 zabitych i 200 rannych. W Collins (stan Arkansas) trąba powietrzna zerwała dach miejscowego kościoła, powodując zawalenie się murów świątyni. Pod gruzami znaleźć miało śmierć 31 osób.

REAKCJE

W jednym z artykułów, poświęconych pamięci Gabriela D'Annunzio, przypomniano niedawno, jak to zdobywca Fiume będąc posłem z ugrupowania skrajnie prawicowego, w czasie gorącej dyskusji w parlamencie, w której lewica gwałtownie przeciwstawiała się rządowi, w pewnym momencie wstał ze swojej ławy, przeszedł do ław lewicy i oświadczył: moje miejsce jest zawsze tam, gdzie jest życie i walka!

Polscy niepodległościowcy, chociaż mieli w swych szeregach wielu poetów i pisarzy, kierowani przez człowieka żelaznej ręki i niewzruszonej woli, umieli się decydować i wykazać determinację w walce, nie oglądając się nawet na satysfakcję, jaką daje teatralność gestów. Józef Piłsudski i jego najbliżsi, będąc cząstką narodu bez państwa, czuli się zawsze duchowo niepodlegli, a decyzje ich, podejmowane na długo przed rokiem 19-tym, były zawsze decyzjami ludzi wolnych. Można być człowiekiem wolnym, nie mając własnego państwa. Widzimy również — na przykładzie wieloletnich praktyk niektórych polskich stronnictw politycznych — że mimo odzyskania własnego państwa można nadal pielęgnować psychologię niewolników.

Nikt nie twierdzi, że sytuacja Ukraińców w świecie jest dziś pomyślna. Ugrupowania ukraińskie w Polsce są również w sytuacji trudnej. Ale chwila — czujemy to wszyscy — jest osobliwa. Dla Ukraińców również. I dla tych, którzy zrośnięci z Ziemią Czerwieńską, podobnie jak Polacy, pragnęliby tu na zawsze pozostać i umożliwić przyszłym swoim pokoleniom jak najlepsze współżycie z ludnością polską; i dla tych, którzy marzą o wielkiej, wolnej Ukrainie Naddnieprzańskiej. Nam, Polakom, zdaje się, że czas jest właśnie po temu, aby Ukraińcy — w trudnej dla całej Europy chwili — wykazali maximum energii, żywotności i determinacji. Wychowani na Piłsudskim wiemy, że trudne sytuacje łamią słabych, ale wzmagają żywotność silnych i młodych. A już szczególnie ci Polacy, którzy do aspiracyj Ukraińców odnosili się życzliwie i dawali tego dowody, obserwują ich reakcje w obecnej chwili ze szczególną uwagą.

Możliwość konfliktu zbrojnego w Europie istnieje. Stanowisko Ukraińców w tej materii nie jest obojętne. Wobec aktualnych nastrojów szerokich mas ukraińskich, postawa przywódców nie ma wprawdzie zasadniczego znaczenia, ma ona jednak swą wagę dla przyszłych losów idei kolaboracji polsko-ukraińskiej. I to jest główna przyczyna naszych aktualnych zainteresowań ukraińskich.

Czegóż moglibyśmy oczekiwać obecnie od Ukraińców — Polacy wychowani na Piłsudskim?

Przede wszystkim — determinacji! Duchowej mobilizacji społeczeństwa ukraińskiego, formowania szeregów, jasnych słów i wyraźnych koncepcji. Wrogich nam, lub jak najbardziej życzliwych. Wydaje nam się bowiem, że w czasie wojny państwo może być neutralne, i że może ciągnąć stąd korzyści. Ale naród, który państwo swoje zamierza dopiero zbudować, neutralności w czasie wojny zachować nie może.

W najpoważniejszym organie (spośród dzienników) myśli ukraińskiej w Polsce, w „Dile", spotykamy się natomiast z myślami, których w żaden sposób nie jesteśmy w stanie pojąć. Cóż to za ludzie, co za publicyści i przywódcy, którzy zamiast psychologii żołnierzy manifestują obecnie psychologię przekupni. Codzień prawie czytamy w „Dile" artykuły p. Iwana Kedryna, które robią na nas — już nie jako polityków, czy patriotów polskich — ale po prostu jako ludzi przygnębiające wrażenie. Polityka nie jest napewno sztuką uniesień i egzaltacji. Ale nie jest też napewne rzemiosłem lichwiarza czy hieny licytacyjnej. P. Kedryn, niestety, zdaje się o tym coraz częściej zapominać.

Powoływanie się Unda na normalizację i rzekome popieranie Rządu, a w szczególności jego polityki zagranicznej, wygląda wręcz humorystycznie, jeśli z artykułu umieszczonego w „Dile" nie dawniej jak tydzień temu dowiedzieliśmy się, że najkorzystniejszą dla Ukraińców formacją polityczną był — świata jeho pamiat! — Pakt Czterech! Niech nikt nie myśli, że stwierdzenie to wypowiedział publicysta ukraiński w słowach męskich, że — licząc się z wymogami cenzury — dał do zrozumienia swoim czytelnikom, że wprawdzie Pakt Czterech jest obecnie nieaktualny, ale wobec tego należy wyraźnie postawić na same Niemcy i w ich zwycięstwie w zbliżającej się rozgrywce światowej widzieć swoją sprawę. Bynajmniej. Niczego podobnego nie znajdujemy w tej wypowiedzi. Niczego — poza łezką sentymentu dla koncepcji politycznej, najbardziej — obok Rapalla — groźnej dla Polski.

To są fakty, tak wyglądają realia. Polacy w niedawnej przeszłości podejmowali już decyzje w sprawach, które dla Ukraińców mogły mieć zasadnicze znaczenie. Sądzimy też, że i w przyszłości podejmowanie takich decyzyj nie jest wykluczone. O polityce zamieszkałych na Ziemi Czerwieńskiej Ukraińców, tu, na tym miejscu, nie czujemy się jednak powołani decydować. Bo i na nic by to się nie zdało. Nie jest jednak napewno rzeczą obojętną dla Ukraińców, że niektóre ich wypowiedzi na temat aktualnych spraw europejskich czytamy, jako ludzie (a nie jako Polacy) z największym zdumieniem i zażenowaniem. Te — nasze z kolei — reakcje mają już obecnie swoje znaczenie. I jesteśmy przeświadczeni, że w przyszłości waga ich mocno wzrośnie.

„Nacjonalna Polityka", oficjalny organ Unda, stwierdziła niedawno, że Ukraińcy spełnią swój obowiązek obywatelski. Marszałek Mudryj życzyłby sobie jednak, żeby chwila obecna zapoczątkowała trwałą współpracę polsko-ukraińską, opartą na dobrej woli i wewnętrznym przekonaniu.

My również życzylibyśmy sobie takiego rozwoju wypadków, żeby zgodną współpracę polsko-ukraińską można było oprzeć na dobrej woli i wewnętrznym przekonaniu. Nie wydaje nam się jednak, żeby drogą do osiągnięcia tego celu było tolerowanie w oficjalnej prasie Unda (Diło) reakcyj i nastrojów, które sprzyjają raczej transakcjom bankowym, niż żołnierskim decyzjom. A. K.

Prasa holenderska
o gotowości bojowej Polaków

Haga, 18. 4. (PAT.) Zainteresowanie prasy holenderskiej dla nastrojów, jakie w obecnych chwilach międzynarodowego napięcia panują w Polsce, a zwłaszcza w Warszawie, jest nadal bardzo znaczne. W swych artykułach na ten temat, dzienniki podnoszą jednomyślny spokój, z jakim naród polski śledzi bieg wypadków politycznych. Korespondenci holenderscy podkreślają wielki patriotyzm Polaków i zupełną zgodność opinii publicznej z kierunkiem polskiej polityki zagranicznej. Holendrów uderza zupełnie inny sposób rozumowania Polaków na temat wojny niż u narodów zachodnioeuropejskich.

W swych spostrzeżeniach stwierdzają, że nieznana jest Polakom psychoza strachu. Historia Polski przyzwyczaiła Polaków do walki, której nie uważają, jak gdzieindziej, jako rzecz anormalną.

W licznych artykułach o Polsce, jakie prasa holenderska ostatnio opublikowała, naczelne miejsce zajmuje wojsko polskie, o którym wyraża się prasa tutejsza z wielkim uznaniem. Prasa holenderska podkreśla dzieło, dokonane przez Polskę w ostatnich 20 latach, stwarzając armię, która zmusza do respektu.

Powrót min. Romana

Warszawa, 18. 4. (Tel. wł. — l. r.). Po tygodniowym pobycie we Włoszech powrócił do Warszawy i objął urzędowanie Minister Przemysłu i Handlu Roman. Podczas pobytu w Rzymie Min. Roman złożył szereg wizyt przed stawicielom rządu włoskiego, oraz był przyjęty na prywatnej audiencji przez Ojca św. Piusa XII. Ponadto Min. Roman zwiedził Targi Mediolańskie, gdzie nawiązał kontakty osobiste z przedstawicielami świata gospodarczego.

Pamiętaj codziennie o FON

Odezwa Zw. Pracowniczych
zrzeszonych w Centr. Komisji Porozumiewawczej

Warszawa, 18. 4. (PAT.) Główny Komitet Propagandy Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej związków pracowniczych, zrzeszonych w centralnej komisji porozumiewawczej, wydał następującą odezwę:

Obywatele, pracownicy. Walką i ofiarą najlepszych synów wskrzeszona została Polska. Naszym trudem tak urosnąć musi, aby pokolenia, które przyjdą, wydać mogły sąd o nas: Rzetelnie spełnili swój obowiązek.

Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej — to nasze hasło na dzisiaj. Podejmiemy je i wypełnimy.

Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej nie ofiarą jest, ani poświęceniem.

Tu tylko obowiązek wobec siebie, rodziny, Narodu, Państwa. Od obowiązku tego nikt nie może się uchylić.

Pomni najlepszych tradycji polskich warstw pracujących, utrwalonych w długoletnich walkach o niepodległość, do ludzi pracy w miastach i wsiach kierujemy apel:

Dajmy Polsce dziś, ile należy ze swego mienia, zawsze gotowi dać własną krew, gdy potrzeba dziejowa tego zażąda.

Zwarci, silni, gotowi, jednoczymy się w gorącym umiłowaniu Polski i Armii.

Propozycje konkretnego rozwiązania
sprawy chorwackiej

Białogród, 18. 4. (PAT) Premier Cvetkowicz i przywódca chorwackiej partii chłopskiej Maczek przyjęli dziennikarzy, którzy oświadczyli, iż w czasie rozmów zostały sformułowane propozycje, zmierzające do konkretnego rozwiązania sprawy chorwackiej. Zgodnie uznano, iż propozycje te powinny być zbadane przez oba stronnictwa, dążące do porozumienia.

Premier Cvetkowicz i Maczek mają się spotkać ponownie w ciągu bieżącego tygodnia w celu kontynuowania rozpoczętych rozmów.

Szczęśliwy kraj, gdzie żołnierz niemiecki czuje się, jak u siebie w domu...

Bratysława, 18. 4. (PAT.) „Slovenska Prawda" dowodzi w dłuższym artykule wstępnym, że obecnie po uznaniu przez Włochy, państwo słowackie uzyskało pełne gwarancje swej niepodległości i nie potrzebuje się obawiać o swój los.

Słowacja uzyskała w basenie naddunajskim silne pozycje i ma do spełnienia piękną i honorową misję. Myśmy już przejęli nasze zadanie i będziemy je spełniać sumiennie. U nas jest zupełny spokój i porządek, u nas również i żołnierz niemiecki, gdzie go jeszcze potrzeba, czuje się jak w domu, gdyż my nie prowadzimy intryg, lecz postępujemy szczerze i otwarcie, pełni przyjaznych uczuć.

Sześć pytań niemieckich w odpowiedzi na apel Roosevelta

Berlin, 17. 4. (PAT) „Berliner Morgenpost" w inspirowanym artykule zwraca się do prezydenta Roosevelta z następującymi pytaniami:

1) Czy chce Pan przez swoje podjudzające przemówienia i wyraźne mieszanie się w sprawy wewnętrzne Europy rozpętać wojnę przeciw Niemcom i Włochom? 2) Czy chce Pan podjudzić naród amerykański do zburzenia najmocniejszych filarów europejskiego porządku — Niemiec i Włoch? 3) Czy chce Pan przez swoją agitację podjudzić państwa europejskie do wojny w tym celu, by zarobić na dostawach broni i gazów trujących i w ten sposób zatrzeć skutki swej błędnej polityki? 4) Jeżeli Pan tego nie chce, to czemu Pan w najbezwstydniejszy sposób od r. 1933 szczuje przeciwko narodowi niemieckiemu? 5) Czemu Pan przez popieranie bojkotu żydowskiego pogrzebał handel amerykańsko-niemiecki? 6) Dlaczego Pan odmówił zezwolenia na dostawę helu do Niemiec i na urządzenie ladowisk dla niemieckich samolotów?

Jeżeli Pan oczekuje — pisze autor — że Pański apel zostanie potraktowany poważnie a nie jako szwindel propagandowy, musi Pan złożyć dowód swej dobrej woli. Dopiero wówczas będziemy z Panem dalej rozmawiać.

Wódz armii estońskiej przyjechał do Polski

Tallin, 17. 4. (PAT) Wczoraj o godz. 21 odjechał z Tallina z wizytą do Polski naczelny wódz armii estońskiej gen. Laidoner wraz z małżonką.

Burgos, 17. 4. (PAT) Ambasadorem Hiszpanii w Waszyngtonie mianowany został Francisco Cordenas.

Orędzie Papieża do hiszpańskich katolików

Citta del Vaticano, 17. 4. (PAT) Papież wygłosił wczoraj przez radio orędzie do katolików hiszpańskich, wyrażając radość z powodu przywrócenia w Hiszpanii pokoju, o który tak gorąco modlił się Pius XI. Omówiwszy dziejową misję Hiszpanii, której Opatrzność powierzyła przede wszystkim nawrócenie na chrześcijaństwo nowego świata, Papież podkreślił, że Hiszpania, powstając w obronie ideałów wiary, dała ostatnio szerzycielom materializmu dowód, że ponad wszystko górują wieczne wartości religijne. Dalej Papież poświęcił część swego orędzia biskupom, księżom i zakonnikom, którzy krwią przypieczętowali podczas ostatnich wydarzeń w Hiszpanii swoją wiarę w Chrystusa, oraz wyraził nadzieję, że polityka pacyfikacyjna przeprowadzona będzie w myśl zasad Kościoła, głoszonych przez generalissimusa Franco.

Wiktor Emanuel III przyjął koronę albańską

Rzym, 17. 4. (PAT) Wczoraj król Wiktor Emanuel III uroczyście przyjął dla siebie i swoich następców koronę albańską, ofiarowaną mu przez specjalną delegację, przybyłą z Tirany.

Król ubrany w mundur pierwszego marszałka imperium przyjął delegację w sali tronowej. Królowi towarzyszyła królowa Helena oraz następca tronu ks. Humbert z małżonką księżną Piemontu. Po prawej stronie zajęli miejsca kawalerowie orderu Anunciaty z Mussolinim na czele, po lewej członkowie rządu. Szef delegacji albańskiej premier Verlazzi odczytał deklarację, stwierdzającą, iż naród albański ofiarowuje Wiktorowi Emanuelowi III koronę albańską. Deklaracja zawiera również przysięgę na wierność królowi.

Nowy gabinet belgijski bez socjaldemokratów

Bruksela, 17. 4. (PAT) Socjal demokraci uzależnili swój udział w rządzie od rozstrzygnięcia kongresu partyjnego, który odbyć ma się w poniedziałek.

Pierlot oświadczył, iż rząd nie może być zależny od rozstrzygnięć poszczególnych ugrupowań partyjnych i zdecydował się na utworzenie gabinetu bez udziału socjal-demokratów.

Sztokholm, 17. 4. (PAT) Według informacyj otrzymanych z Berlina przez „Stockholms Tidningen" Niemcy są przeciwne współpracy Szwecji w obronie wysp Alandzkich.

Przed wyborami do Rady Miejskiej we Lwowie

Zebranie przedwyborcze O. Z. N. na Zamarstynowie

Wczoraj odbyło się przedwyborcze zebranie obywatelskie w gmachu Urzędu gminnego na Zamarstynowie, zorganizowane przez Oddział Dzielnicy VIII Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie.

O godz. 17 przy szczelnie wypełnionej sali zebranie otworzył inż. Krykiewicz i powitał obecnych na sali prezesa Okręgu OZN dr. Wojciechowskiego i posła Jaworskiego. W krótkim przemówieniu nawiązał inż. Krykiewicz do przedwojennych ćwiczeń strzeleckich na wzgórzach Zamarstynowa i podkreślił kombatancki charakter tej dzielnicy. Następnie przewodniczący poprosił prezesa Okręgu OZN dr. Wojciechowskiego o wygłoszenie przemówienia.

W dłuższym i w pięknej formie utrzymanym przemówieniu zobrazował dr Wojciechowski bieżącą sytuację polityczną. Omawiając dzisiejszą pozycję Polski, mówca zwrócił uwagę, że dzisiejszą swą potęgę Polska zawdzięcza przewidującej myśli politycznej Marszałka Piłsudskiego, który byt Państwa oparł na sile moralnej i na wartości bojowej żołnierza polskiego. Były wprawdzie inne narody — mówił dr Wojciechowski — jak np. Czechosłowacja, która państwo swoje uzyskała nie przez ofiarę krwi, ale w wyniku wykorzystania koniunktury i przetargów politycznych. Państwo uzyskane tą drogą skończyło swój byt również na tej samej drodze. Polski w żadnym wypadku podobny los nie może spotkać, bo Polskę wywalczył żołnierz, żołnierz ją nadal podtrzymuje i obroni. Polska nie lęka się o swój byt, bo ma poczucie własnej siły, Polska dzisiejsza — to Polska mocna, zwarta, o głębokiej jedności między Rządem i Narodem.

Gdy dwa lata temu Naczelny Wódz rzucił hasło zjednoczenia — nikt, poza Nim, nie przewidywał, że dni próby są już tak bliskie, że nadejdą czasy, wymagające od Narodu postawy jednolitej, zwartej i mocnej. Dziś okazało się, jak słuszne były przewidywania Naczelnego Wodza; dziś dopiero możemy w całej pełni ocenić głęboką myśl Marszałka Piłsudskiego, który nas uczył, że Naród może liczyć tylko na własne siły.

Marszałek Piłsudski umiał przewidywać. On widział Polskę jutra. Polska polityka zagraniczna, na Jego przewidywaniach oparta, okazała się polityką słuszną. Kiedy Marszałek Piłsudski nakazał prowadzić niezależną politykę zagraniczną, to nie brakło z różnych stron zarzutów, że prowadzimy politykę niewdzięczną, że zdradzamy Francję, itp. A myśmy nie zdradzali i nie zdradzili nikogo, **tylko chcieliśmy, by nas nikt nie zdradził!**

Omawiając sprawę emigrantów politycznych, mówca zaznaczył, że przed majestatem Rzeczypospolitej musi się ugiąć każdy, choćby najmożniejszy i że nie mogą powrócić upiory bezkarnego warcholstwa i zborowszczyzny.

Następnie dr Wojciechowski zobrazował kolejne etapy niezależności polskiej polityki zagranicznej, podkreślając doniosłą samodzielność Polski, która potrafiła wypowiedzieć krępujące ją traktaty mniejszościowe. Z kolei rozprawił się dr Wojciechowski z różnymi plotkami na temat naszej polityki zagranicznej, stwierdzając, że polityka jest prowadzona w myśl zasad Marszałka Piłsudskiego i w oparciu o autorytet Prezydenta R. P. i Wodza Naczelnego.

W końcu przemówienia mówca zaapelował do zebranych o zachowanie nadal gotowości bojowej i nie uleganie rozkładowym podszeptom plotek, szerzonych przez obce agentury. Wróg bowiem jest przebiegły, mądry i wytrwały. Wróg będzie dążył, aby nas wyczerpać, aby wyczekać na moment, kiedy nasz zapał osłabnie. Możemy być pewni, że wróg wyczerpie wszelkie środki, aby naszą zdolność bojową i mobilizację psychiczną osłabić, dlatego musimy być zwarci, czujni i silni.

Na aktualne przemówienie dr Wojciechowskiego sala reagowała bardzo żywo, oklaskując rzęsiście poszczególne fragmenty przemówienia.

Następnie zabrał głos poseł Jaworski, naświetlając bieżące prace Sejmu. Poseł Jaworski podkreślił, że obecny parlament pracuje rzetelnie i spokojnie, w atmosferze wolnej od walk partyjnych. Interesy pracownicze są w obecnym Sejmie dobrze reprezentowane i znajdują pełne zrozumienie.

Mówca wyjaśnia, że celem dzisiejszego zebrania jest zajęcie stanowiska wobec nadchodzących wyborów samorządowych we Lwowie. Główny nacisk kładzie mówca na to, by ani jeden polski głos nie przepadł, zwłaszcza, że zarówno żydzi, jak i ukraińcy zorganizowali jednolite listy własne.

Następnie pos. Jaworski zaznajamia zebranych z techniką wyborów, zaznaczając, że OZN pozostawia wyborcom całkowitą swobodę w wyborze kandydatów. Obozowi Zjednoczenia Narodowego zależy tylko na tym, by do Rady miejskiej wprowadzić ludzi uczciwych, mądrych i rzetelnych Polaków.

Kończąc przemówienie, podkreśla mówca konieczność współpracy samorządu z Sejmem i władzami państwowymi, apelując równocześnie do zebranych, by w nadchodzących wyborach samorządowych zajęli zwartą i jednolitą postawę.

Po przemówieniu posła Jaworskiego, nagrodzonego hucznymi oklaskami, — przewodniczący zebranie zamknął.

Wielkie zebranie przedwyborcze w Dzielnicy VII

Wczoraj w godzinach wieczornych w Sygniówce odbyło się z inicjatywy O. Z. N. wielkie publiczne zebranie przedwyborcze. Sala kasy Stefczyka zapełniła się szczelnie ludnością zamieszkującą Sygniówkę, Bogdanówkę i Lewandówkę.

Zebranie zagaił dyr. Streer powołując do prezydium pp. ks. mjr. Żaka, Ploszyńskiego, Inenkowskiego mgra Mazepę, Englerta i Marcinka. Po apelu przewodniczącego, aby zebrani poważnie i z rozwagą traktowali obrady dotyczące najistotniejszych potrzeb i interesów szerokich rzesz ludności, zabrał głos sekretarz okręgu lwowskiego O. Z. N. mjr dypl. Ludwik Domoń, który zobrazował stanowisko Polski na tle sytuacji, jaka wytworzyła się na terenie międzynarodowym, po ostatnich głębokich przemianach.

Żyjemy — mówił mjr Domoń — w czasach niezwykłych, w czasach obfitujących w wydarzenia bardzo brzemienne, o których nikomu się nawet nie śniło że przyjdą tak szybko i że rozgrywać się będą w taki trudny do zrozumienia sposób. Żyjemy właściwie w czasie wojny, choć formalnego jej wypowiedzenia nie było. I z tego należy wyciągnąć jeden wniosek, jedną niezaprzeczalną prawdę

że dzisiaj zwyciężają jedynie narody zjednoczone, zwarte, silne moralnie i przygotowane.

Dlatego też — mówił dalej mjr. Domoń — naród polski należy

przygotować psychicznie i podnieść jego moralne siły.

W zrozumieniu tej konieczności Naczelny Wódz Marszałek Śmigły-Rydz rzucił przed dwoma laty hasło zjednoczenia, które wprowadza w życie Obóz Zjednoczenia Narodowego jako organizacja prawdziwie polska, będąca potężnym, masowym ruchem. — Idea ta jest ideą czynu, wychowania narodu w tradycjach żołnierskich, umiłowania Ojczyzny i głębokiego twórczego patriotyzmu — jest ideą decydującą o najistotniejszej wartości narodu — o jego wewnętrznej sile.

Znakomite przemówienie zakończył mjr Domoń rzeczową analizą polskiej polityki zagranicznej oraz stwierdzeniem, że

Polska, jako potężne już mocarstwo, osiągnie w niedługim czasie wielkie zwycięstwo.

Po przemówieniu mjra Domonia o znaczeniu i technice wyborów, jak również o zadaniach przyszłej Rady Miejskiej, mówił dyr. Beres. Następnie odbyła się dyskusja, do której zapisało się kilkanaście osób różnych zapatrywań politycznych.

Po zakończeniu dyskusji zabrał jeszcze głos mjr Domoń, który po odparciu stawianych zarzutów stwierdził, że Obóz Zjednoczenia Narodowego dokonał jednej wielkiej rzeczy, a mianowicie, że odgraniczył zdrową część narodu od pospolitego warcholstwa partyjnego.

Powagę obrad bardzo obniżyło niekulturalne i godne napiętnowania zachowanie się grupki młodzieży endeckiej, która ze strony zebranych otrzymała należytą odprawę. Zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Państwowego.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego"

Pogoń przegrywa wysoko z Ruchem

Katowice, 16. 4. Rozegrany w Chorzowie mecz ligowy pomiędzy Ruchem i lwowską Pogonią zakończył się wysokim zwycięstwem Ruchu w stosunku 4:1 (0:1).

Do przerwy Pogoń grając z wiatrem miała lekką przewagę, nie potrafiła jej jednak uwydatnić cyfrowo, mimo, że posiada ku temu sporo okazji. Atak Pogoni gra jednak w tym okresie zbyt miękko i temu przypisać należy, że Pogoń do przerwy zdobyła tylko w 24 min. z rzutu karnego strzelonego przez Szmidta.

Po przerwie Ruch mając sprzymierzeńca w silnym wietrze z miejsca zyskuje przewagę, która trwa do końca meczu, chociaż i Pogoń miejscami zdobywa się na kilka składnych akcyj. Rezultatem przewagi Ruchu są 4 kornery, jednak niewykorzystane. W 12-ej minucie Ruch uzyskuje wyrównanie kiedy sędzia za wątpliwy faul podyktował rzut karny zamieniony przez Peterka na bramkę.

Po zdobyciu tej bramki Ruch nadal przeważa i w 25 minucie po pięknym zagraniu Wilimowskiego z Wodarzem, ten ostatni przyziemnym plasowanym strzałem zdobywa drugą bramkę. Gra w następnej chwili staje się ostra i sędzia raz po raz dyktuje rzuty wolne. Ruch jest jednak stroną nadal przeważającą i zdobywa w 37-ej minucie przez Słotę i w 44-ej minucie przez Wilimowskiego dalsze bramki decydujące o jego zwycięstwie. Widzów ok. 4.000. Sędzia p. Frank z Warszawy.

A. K. S. wygrał z Garbarnią a Cracovia pokonała Warszawiankę

Kraków, 16. 4. W niedzielę na boisku Cracovii rozegrane zostały dwa mecze ligowe.

Wpierwszym meczu A.K.S. z Chorzowa odniósł szczęśliwe zwycięstwo nad Garbarnią 3:2 (0:0), przy czym Garbarnia prowadziła już 2:0. Przebieg tego spotkania zniekształcił w dużej mierze porywisty wiatr, który utrudniał normalne prowadzenie piłki. Grający z wiatrem Ślązacy byli w tej części dużo słabsi od twardej Garbarni.

W drugim meczu Cracovia po bardzo słabej grze pokonała Warszawiankę 2:1 (1:1). Dawno już zwolennicy Cracovii nie widzieli tak słabej formy biało-czerwonych. Na tle gry miejscowych drużyna Warszawianki wybijała się grą szybką i dobrą kondycją, lecz było to w sumie za mało, aby sforsować linie defensywne Cracovii.

Wisła pokonała Union-Touring 3:1

Łódź, 16. 4. W niedzielę odbył się w Łodzi mecz ligowy pomiędzy krakowską „Wisłą" a Union Touring em, zakończony zwycięstwem Wisły w stosunku 3:1 (1:1).

Drużyna Krakowa była lepsza o całą klasę od łodzian.

Bramki zdobyli w pierwszej połowie w 28 minucie Artor dla Wisły, a w 35-ej min. Świętosławski z karnego dla U. T.

Po przerwie całkowitą przewagę miała drużyna krakowska, która w 21 minucie zdobyła dalszą bramkę ze strzału Artora a wynik dnia ustalił Hausner w 31 min.

Sędziował p. Koneczka z Pomorza. Publiczności ok. 4.000.

Polonia pokonała Wartę 3:1

W Warszawie w meczu o mistrzostwo Ligi stołeczna Polonia niespodziewanie pokonała poznańską Wartę 3:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Jaznicki, Kula i Odrowąż, a dla pokonanych Szrajer.

Po niedzielnych meczach o mistrzostwo Ligi prowadzenie tabeli objęła mistrzowska drużyna Polski Ruch przed krakowskimi drużynami: Wisłą i Cracovią. Warta została zepchnięta z 1-ego na 4-te miejsce.

	gier	pkt.	st. br.
2) Wisła	2	4:0	5:2
1) Ruch	3	4:2	10:5
3) Cracovia	2	4:0	4:2
4) Warta	2	2:2	8:5
5) Polonia	2	2:2	4:5
6) Pogoń	2	2:2	6:5
7) A. K. S.	2	2:2	4:4
8) Garbarnia	3	2:4	5:9
9) Warszawianka	2	0:4	1:7
10) Union Touring	2	0:4	1:10

Mistrzostwa ligi okręgowej

Niedzielne mecze o mistrzostwo lwowskiej Ligi okręgowej przyniosły następujące wyniki:

Czarni — Resovia 1:0 (1:0). Gra mało ciekawa i ospała. Bramkę dla Czarnych zdobył Szajner. Sędziował p. Seemann.

Hasmonea — Pogoń IB 1:0 (0:0). Decydująca o zwycięstwie bramka padła z samobójczego strzału obrońcy Pogoni. Gra na b. słabym poziomie. Pogoń nie wykorzystała rzutu karnego. Sędziował p. Weber.

KPW Lechia — RKS 1:1 (1:1). Bramkę dla Lechii zdobył Knyżycki, dla RKS-u Zub z karnego. Sędziował p. Sawaryn.

W Przemyślu. Ukraina — Polonia 3:2 (1:0). Bramki dla Ukrainy zdobyli: Miklosz dwie i Sloceń, dla Polonii Kalecki i Zieliński. Napad Polonii nie wykorzystał kilku dogodnych sytuacji. Sędziował p. Strzelecki.

W Drohobyczu. Junak — Korona 7:1 (3:1). Doskonała gra Junaka w linii napadu. Bramki dla Junaka zdobyli: Kruczek i Habowski po trzy i Makomaski.

Tabelka mistrzostw Ligi okręgowej przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Junak	15	23	39:17
2) Ukraina	15	19	38:21
3) Pogoń IB	16	18	39:26
4) Pogoń (Stryj)	14	16	39:24
5) Czarni	13	15	23:21
6) Hasmonea	14	15	16:19
7) Resovia	14	14	27:27
8) Lechia	14	14	15:16
9) WKS Jarosław	13	12	26:17
10) Korona	15	12	22:48
11) Polonia	15	11	22:35
12) RIS	15	10	9:19
13) Sian	14	9	18:39

Lwowscy policjanci lepsi od warszawskich

Dnia 16 bm. odbyły się zawody szermiercze w szabli i szpadzie między PKS Warszawa i PKS Lwów. Otwarcia dokonał p. komisarz Balcerkiewicz z Sekcji szermierczej PKS Lwów. Zawody zaszczycili swą obecnością insp. Kozakiewicz k-mdt P.P. Lwów-miasto, ppłk dr Mravinscies zast. szefa sanit., p. instr. Demkowski, kpt. Berezowski k-mdt Obw. P.W. Nr 40 i kpt. Wiśniewski.

Walki stały na bardzo dobrym poziomie. Szermierze Warszawy, pomimo swej długoletniej rutyny, ustępowali wolą zwycięstwa szermierzom lwowskim. Na wyróżnienie zasługują st. przod. Grzegorek, Matys. st. post. Wójcicki PKS Warszawa. Dwaj pierwsi, pomimo przekroczenia 50 lat życia, stawiali zacięty opór szermierzom lwowskim. Z drużyny lwowskiej Kłosiński, Smoliński, Olejnik i Lasecki zasługują na pochwałę.

Wyniki techniczne: w szpadzie wygrała drużyna PKS Lwów w stosunku 9:7, w szabli wynik walk 8 na 8, stosunek trafień 56 na 65 dla Warszawy.

Po zawodach odbyło się wspólne zebranie, na którym na wniosek kierownika Sekcji PKS Lwów kom. Belcera przeznaczono na Fundusz Obrony Przeciwlotniczej 47 zł i 50 gr jako dochód ze wstępów.

INAUGURACJA SEZONU KOLARSKIEGO

W niedzielę odbyła się we Lwowie uroczystość otwarcia sezonu kolarskiego. O godzinie 9-tej rano odbyło się w kościele św. Mikołaja nabożeństwo, po czym sekcje kolarskie: Lwowskiego Towarzystwa Kolarzy i Motorzystów, Czarnych, Związku Strzeleckiego im. gen. Rożena, sekcji Kolarskiej Związku Rezerwistów, oddziału miejskiego Staraży Pożarnej, Klubu Sportowego Polonia, Pocztowego Przysposobienia Wojskowego, sekcji kolarskiej Czuwaju i Ukrainy, udały się na ul. Marszałkowską, gdzie pod gmachem Uniwersytetu Jana Kazimierza, odbyła się przed pułk. Grefnerem, kpt. Bieleckim, kpt. Szopińskim wicestar. Dębowskim i władzami Okręgowego Związku Kolarskiego, defilada wszystkich kolarzy. Po defiladzie odbył się raid ulicami miasta. Kierownikiem raidu był wiceprezes Okręgu kolarskiego p. Pollak.

NOJI MISTRZEM POLSKI W BIEGU NA PRZEŁAJ

Lublin, 17. 4. W Lublinie przy bardzo dużym zainteresowaniu publiczności odbył się bieg na przełaj o mistrzostwo Polski na dystansie 7.400 mtr. Kusociński wbrew zapowiedziom nie przyjechał do Lublina. Zwyciężył bez większego wysiłku Noji (Syrena Warszawa) w czasie 25:46,8 sek. Drugie miejsce zajął Karwowski z Katowic w czasie 25:50 przed znanym narciarzem Nowackim (Strzelec Zakopane) 26:16,9. Dalsze miejsca zajęli: 4) Borus (Pogoń Lwów), 5) Fiałka (Cracovia).

Walne zebranie Związku Polskich Związków Sportowych

W sali konferencyjnej Ministerstwa Komunikacji odbyło się w niedzielę walne zebranie Związku Polskich Związków Sportowych z udziałem delegatów wszystkich związków państwowych z wyjątkiem strzelectwa sportowego. Obrady toczyły się w obecności wiceprzewodniczącego Rady Naukowej i Wychowania Fizycznego gen. dra Stanisława Rouopperta i dyrektora Państw. Urzędu W.F. gen. Sawickiego. Prezes Z.Z. min. Ulrych zawiadomił telegraficznie, że nie będzie mógł brać udziału w obradach.

Otwarcia zebrania dokonał przewodniczący Pol. Komitetu Olimpijskiego płk Glabisz, który po przemówieniu inauguracyjnym odczytał nast. depeszę do Marszałka Śmigłego-Rydza, przyjętą przez aklamację:

„Zebrani na Walnym Zgromadzeniu Związku Polskich Związków Sportowych członkowie Zarządu tej organizacji oraz przedstawiciele 23 związków sportowych, obejmujących zwartą, sprawną i zahartowaną armię 300 tysięcy zorganizowanych sportowców polskich, meldują Ci, Panie Marszałku, posłusznie, że na tę armię liczyć możesz w każdej potrzebie. Przywykła do ofiarnego wysiłku i trudu potrafi, gdy zajdzie potrzeba, walczyć o całość naszych granic i wolność do ostatniego tchu. W codziennej pracy pokojowej sport polski walczyć będzie nadal nieustępliwie o honor barw polskich i zaprawiać się będzie konsekwentnie do zaszczytnej służby w szeregach wojskowych."

Po rozmowie amb. brytyjskiego w Moskwie

O zbrojną pomoc dla państw zagrożonych

Londyn, 17. 4. (PAT) Londyńskie koła polityczne twierdzą, że rozmowa, jaką przeprowadził ambasador brytyjski w Moskwie sir William Seeds z Litwinowem posunęła sprawę porozumienia sowiecko-brytyjskiego naprzód. Oczekiwana jest w tej sprawie jeszcze druga rozmowa.

Omówione być musi m. in., czy proponowany pakt wzajemnej pomocy obowiązywać ma także na Dalekim Wschodzie. Inną trudność stanowi zastrzeżenie Polski przeciw gwarancji rosyjskiej wobec agresji. Zastrzeżenia Polski są — zdaniem korespondenta — dwojakiego rodzaju: 1) Polska nie może pod żadnym pozorem zgodzić się na obecność wojsk rosyjskich na polskiej ziemi, 2) że przyjęcie przez Polskę gwarancji ze strony Rosji wywarłoby tylko prowokacyjny skutek.

Korespondent dyplomatyczny „Sunday Times" twierdzi, że Seeds w rozmowie z Litwinowem naszkicował pro pozycje brytyjskie, zmierzające do kooperacji z Rosją w systemie paktów przeciw agresji. Ambasador brytyjski proponował, aby zawarte zostało porozumienie, na mocy którego wojska lotnicze W. Brytanii, Francji i Rosji byłyby automatycznie użyte dla przyjścia z pomocą każdemu z państw, któremu W. Brytania udzieliła gwarancji.

Sp. dr Bronisława Dłuska siostra Marii Skłodowskiej-Curie

Warszawa, 17. 4. (PAT) Zmarła śp. dr Bronisława Dłuska, jedna z sióstr Marii Skłodowskiej-Curie.

Wybitne zasługi dr Bronisławy Dłuskiej oceniono, nadając jej Komandorię Polonia Restituta, Złoty Krzyż Zasługi i Medal Niepodległości.

Z Teatru Wielkiego

„OBRONA KSANTYPY"

Komedia w 3 aktach L. H. Morstina

Obrońca Barbary Radziwiłłówny, L. H. Morstin, podjął się obrony ukamienowanej przez opinię wieków małżonki Sokratesa. Mimo szczupłości danych historycznych wolno przypuścić, że Ksantypa bardziej zasłużyła na mowę obrończą, niż urocza wdówka po starym Gasztołdzie. Nie o to jednak chodzi. Morstin należy do zaprzysięgłych obrońców pokrzywdzonej kobiecości i jak każdy profesjonista łatwo popada w przesadę.

Uprawdopodobnienie tej przesady osiąga autor w „Obronie Ksantypy" zapomocą dwu środków: amoralizmu i artystycznego opracowania tematu. Mało tego, że Ksantypa została przedstawiona jako kobieta piękna, dzielna i szlachetna, autor wyraża jeszcze pogląd etyczny, że nie ma kobiet złych i dobrych, są tylko kobiety szczęśliwe lub zawiedzione w miłości. A młoda małżonka starego i brzydkiego Sokratesa, który w dodatku nie dbał o utrzymanie domu, była zawiedziona w miłości. Ergo — należy się jej nie potępienie, lecz hołd, nie wydziwianie nad jej szorstkością i wybuchami złego humoru, lecz współczucie i uznanie dla jej ofiarności, cnoty i siły woli.

W apoteozie morstinowej Ksantypy odbiło się coś w rodzaju „słomianego zapału". Widać to najlepiej, porównując sztukę Morstina z wydaną niedawno powieścią o Ksantypie włoskiego pisarza i filologa, Alfreda Panzini. — Włoch także przeprowadza rewizję u-jemnych sądów o Ksantypie, ale nie idealizuje wszystkiego, co jej dotyczy, nie obdarza jej cudowną urodą i subtelnością. Mimo tego umiaru — a może właśnie dzięki niemu — Panzini stworzył postać do głębi wzruszającą, pełną charakteru i rzetelnej, ludzkiej prawdy. W. powieściowej Ksantypie Panzini'ego kryje się bodajże więcej dramatu, niż w utworze dramatycznym Morstina.

Chwiejność koncepcji moralnej bohaterki w „Obronie Ksantypy" wynagradza poniekąd artyzm i pewien polot poetycki. Komedia Morstina tchnie żywą i sugestywną atmosferą greckiego środowiska, dyskrecją i efektownością nastrojów. Mimo teoretycznego fałszu, że nie ma kobiet złych i dobrych, tylko szczęśliwe lub zawiedzione w miłości, Ksantypa morstinowa jest naprawdę dobra, promieniuje dobrocią i czystością. Akt pierwszy komedii, w którym Ksantypa gra główną rolę, wypadł najlepiej i najbardziej przekonywająco.

Gorzej jest w akcie drugim. Rozgrywa się tu konflikt między Ksantypą a Sokratesem, z którym nie tylko żona nie mogła sobie poradzić, ale także — autor. Sokrates Morstina jest raczej mędrkiem, niż mędrcem, a w jego stosunku do żony uderza brak intuicji psychologicznej, czy też poprostu brak inteligencji. Wielkość Sokratesa, urzekająca Ksantypę w akcie trzecim, została — na szczęście — wyrażona pośrednio i dlatego nie wypadła fałszywie. Nie wiele to już jednak pomaga logice artystycznej utworu.

Morstin, podobnie jak Iwaszkiewicz i Cwojdziński, należy do wytrawnych majstrów scenicznych. Doskonała technika, opanowanie sekretów sztuki teatralnej, czego dawniej brakowało u nas nawet najwybitniejszym skądinąd dramaturgom, rozpowszechniło się w polskiej literaturze współczesnej z pożytkiem dla jej przeciętnego poziomu i dla jej popularności. „Obrona Ksantypy" jest komedią, która dzięki swym zaletom, efektownemu dialogowi, dynamice akcji, dobremu naogół wyzyskaniu kultury klasycznej i zawsze aktualnemu tematowi, może liczyć na duże powodzenie.

Sztukę Morstina reżyserował Edmund Wierciński, reżyser T. K. K. T. w Warszawie. P. Wierciński starał się wydobyć maximum możliwości artystycznych z bardzo szczupłego, jak wiadomo, i niedostatecznego zespołu, którym rozporządza obecny teatr lwowski. To, co zależało od inwencji i pracy reżysera wystarczyło, aby „Obronę Ksantypy" uczynić przedstawieniem zwartym i jednolicie przemyślanym. Również kompozycja dekoracyjna Mieczysława Różańskiego miała konieczną prostotę i monumentalność, zarówno w odtworzeniu ubogiej izby w domu Sokratesa, jak i sali w wytwornej willi Agatona.

Zespół aktorski tylko częściowo mógł podołać trudności zadania. Rola Ksantypy w ujęciu Morstina dobrze odpowiada warunkom Teresy Suchackiej, która też stworzyła postać centralną komedii, utrzymaną w jednej, konsekwentnie zachowanej tonacji. Sokratesa grał młody aktor, Witold Klecki. Zasada powierzania odpowiedzialnych ról zdolnym, choć bardzo młodym aktorom, jest naogół słuszna, ale tylko do pewnego stopnia. P. Kleckiemu dano rolę Sokratesa może nie tyle w nadziei, że jej podoła, lecz ze smutnej konieczności, bo w zespole teatralnym nie znalazł się odpowiedni aktor. Tak, jak w „Maskaradzie" Iwaszkiewicza nie miał kto grać Puszkina. P. Klecki opracował rolę Sokratesa ambitnie, widać to było w scenach mimicznych, zwłaszcza w ryzykownej scenie tańca, która nadspodziewanie osiągnęła niemal patos kultu religijnego. Inne sceny, a przede wszystkim akt drugi, w którym Sokrates rozprawia, wypadły nikle.

Mieczysław Węgrzyn czuł się znakomicie w roli filozofującego próżniaka, Tyreusza, służącego w domu Sokratesa. Dzięki dowcipnej grze Węgrzyna, dosyć banalna figura Tyreusza była zabawna i miała pewną indywidualność.

Roman Hierowski (Charmides) był drewnianym amantem. Janusz Staszewski przeszarżował lekko malarza Parrasjosa. Niewolnicę, Sofrone, grała poprawnie Dworzyńska, a modelkę, Mirrynę, Oranowska. O innych rolach wystarczy powiedzieć, że najlepszy był stary, emerytowany aktor, Ratschka, jako Epistates, groteskowy przedstawiciel władz ateńskich.

Niektóre sceny komedii zyskały właściwą ekspresję dzięki muzyce Karola Stromengera.

MIECZYSŁAW PISZCZKOWSKI

Wołoszyn przeprowadzi

rokowania z Węgrami

o autonomię dla Rusi

(r.) Jak donosi „Nowyj Czas" ks. Wołoszyn przyjechał w dniu 11 bm. z Zagrzebia do Maribor. W towarzystwie jego znajduje się August Sztefan, b. przewodniczący sejmu karpatoruskiego. Po krótkim pobycie w Mariborze, udali się oni autami w kierunku granicy niemieckiej. Tuż przed wyjazdem ks. Wołoszyn udzielił korespondentowi „Słoweńca" wywiadu, w którym oświadczył, że „sprawa Karpatoukrainy nie jest jeszcze definitywnie rozstrzygnięta i że ta sprawa ma dalej znaczenie międzynarodowe". Ks. Wołoszyn oświadczył, że udaje się do Wiednia, gdzie znajduje się w obecnej chwili około 1500 zbiegów z Rusi Zakarpackiej, którzy chcieliby powrócić do kraju. Z Wiednia wyjedzie on wraz ze Sztefanem do Bratislawy, gdzie zjadą się wszyscy b. ministrowie i dygnitarze „Karpatoukrainy", by rozpocząć rokowania z węgierskimi władzami na temat przyszłej autonomii dla Rusi Zakarpackiej.

Nieprawdziwą więc okazuje się pogłoska, którą przyniósł przedwczoraj „Ruskij Gołos", a za nim niektóre lwowskie pisma, że ks. Wołoszyn wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych. Okazuje się, że Wołoszyn nosi się dalej z zamiarem powrotu na Ruś, korzystając z zezwolenia, udzielonego mu przez rząd węgierski. Niewiadomo tylko, czy będzie on chciał nadal odgrywać jakąś rolę w życiu politycznym Rusi Zakarpackiej, dzisiejszej prowincji królestwa Węgier.

Kwestia karpatoruska jest dziś kwestią czysto wewnętrznej polityki węgierskiej i żadnego międzynarodowego znaczenia — jak oświadczył ks. Wołoszyn — nie posiada.



TEODOR PARNICKI

3

W KONSTANTYNOPOLU

(Fragment powieści historycznej)

(Dokończenie.)

— I pocałowała mnie głośno w oba policzki, krzycząc: „Uwielbiam rzeźnców..." Biedaczka, musiała oszaleć z wściekłości i żalu! Wycofałem się szybko, aby zaraz skierować do niej lekarza, zaklinacza i świętą diakonissę...

Chwilę milczeli obaj. Wreszcie prefekt miasta rzekł:

— Trudno. Zresztą, może się przecież ten Hiacynt jeszcze odnajdzie. Wieczorem powiadomię o wszystkim najprzewielebniejszego Chryzapiusza. Co poza tym mi przynosisz?

N y k t e p a r c h o s rzucił okiem na tabliczkę, jaką trzymał w ręku. — Dwa dziścia sześć listów do Wiecznej Honorii... Czternaście napisów, obrażających majestat — wszystkie po grecku... Dwa morderstwa — jedno w śródmieściu, drugie w dzielnicy świętego Mamasa... Czernaście włamań — z tego dwanaście do piekarni...

— Ile piekarni wczoraj było czynnych?

— Jedenaście.

— Ma być dwadzieścia. Takie jest życzenie Pana. Ile bochenków rozdano wczoraj ludowi?

— Pięćdziesiąt tysięcy.

— Wobec tego, dziwię się, że jeszcze nie mamy buntu, i że tylko do dwunastu piekarni się włamano... Jego Wieczność obiecała publicznie w Hippodromie, że będzie się więcej rozdawało... Mandatorzy wymienili osiemdziesiąt tysięcy bochenków... Należy tego przypilnować. Co dalej?

— Dziś rano przybyli drogą lądową z Rawenny senator Boecjusz i t r i b u n u s   i n   c o n s i s t o r i o   s a c r o Konsencjusz. Jako powód przyjazdu podana jest ponowna próba skłonienia Augusty Honorii do zaślubienia Bassusa. W rzeczywistości jednak chodzi o co innego: posłowie mają omówić z Wieczną Pulcherią sprawy, wiążące się z treścią listu, jaki otrzymała przed kilku dniami od heretyckiego biskupa Rzymu.

Teodor zmarszczył czoło. Nie znosił takich dobitnych określeń. Sam był „Zielonym", wyznawał i wierzył w ścisłe zespolenie zarówno Natur, jak i osób Chrystusowych, ale przede wszystkim wierzył w zmienność sądów ludzkich. Kto wie? Dziś pomawia się o herezję biskupa rzymskiego, a jutro oskarży się o nią patriarchę Dioskora? Czyż nie bywało już tak nieraz? A potem ktoś kiedyś przypomni, że w jego — Teodora — obecności heretykiem nazwano kogoś, kto będzie może wówczas już uznawany za pochodnię prawowierności, — i co wtedy? Już chciał ostro zgromić n y k t e p a r c h a za niestosowność takiego wyrażenia, lecz w czas się wstrzymał: na Boga, co chce uczynić? chce się narazić na to, aby jutro już całe miasto oskarżało go o herezję dyofizycką?! Jeszcze silniej zmarszczył czoło, ale nie powiedział nic.

A n y k t e p a r c h o s ciągnął:

— Mam zupełnie pewne wiadomości. Najlepszym dowodem niech będzie to, że obaj posłowie od czterech dni już przebywają w Hebdomonie, opóźniając swój wjazd do miasta. A robią to umyślnie — znając bowiem dokładnie dzień, w którym Wieczna Pulcheria otrzymała list biskupa Leona, zostawiają Jej Wieczności czas do rozważenia jego treści...

Znów zajrzał do tabliczki.

— Nie jest to rzeczą przypadku także, że posłowie wybrali właśnie dzień dzisiejszy, a nie jutrzejszy lub wczorajszy... Stoi to w ścisłym związku z przyjazdem Najprzewielebniejszego Flawiusza Merobaudesa, którego okręt zbliża się właśnie do stolicy i za godzinę zawinie do przystani.

Teodor zerwał się na równe nogi.

— Za godzinę, powiadasz? Zupełnie zapomniałem! Przecież mam obowiązek witać go, jako jedno z Patrycjuszy Wschodniego Cesarstwa... Muszę się jeszcze w togę przebrać! Jadę do siebie.

FRANCUSKA OCENA WYDARZEŃ MIĘDZYNARODOWYCH

Ostatnie wypadki polityczne naświe tla „Temps“ w następujący sposób:

Praktyczne znaczenie niedawnych deklaracyj Chamberlaina i Daladiera streszcza się w tym pasażu ich zgodnie brzmiących przemówień, w którym obydwa rządy precyzują swoje stanowisko wobec status quo na morzu Śródziemnym i na Bałkanach. „Usiłując zgromadzić wszystkie czynniki sprzyjające utrzymaniu pokoju“ — oświadczył prem. Chamberlain — „Anglia i Francja są zdecydowane zapobiec wszelkimi środkami jakiejkolwiek modyfikacji, drogą groźby czy agresji, stanu dotychczasowego na Bałkanach czy na morzu Śródziemnym“.

Biorąc pod uwagę zaniepokojenie, wywołane wypadkami ostatnich tygodni, mocarstwa zachodnie gwarantują Grecji i Rumunii swą pomoc w wypadku, w którym rządy tych państw uznałyby zbrojne wystąpienie swych sił narodowych za konieczne.

Ażeby zrozumieć konstrukcję tego systemu — pisze „Temps“ — należy sobie przypomnieć wzajemne gwarancje Anglii i Francji z Polską, dalej, że gwarancje udzielone Grecji i Rumunii uzupełniają sojusz polsko = rumuński, oraz układy grecko = tureckie, właśnie wchodzące w życie.

Ponadto, nie jest wykluczone, że jeszcze inne państwa przystąpią do tego systemu bezpieczeństwa;

już dziś stanowi on pierwszą tamę przeciw wszelkiej ekspansji siłą w tej części kontynentu.

Ten sam dziennik podkreśla, że jak to zaznaczył prem. Daladier, sojusz francusko = polski został nie tylko potwierdzony przez oba rządy, ale że Francja i Polska zabezpieczają się wzajemnie i natychmiastowo przeciw wszelkiej groźbie pośredniej lub bezpośredniej, wymierzonej w ich interesy życiowe.

Tym samym sojusz francusko=polski nabiera charakteru znacznie ogólniejszego, niż to było przy jego powstawaniu.

Jakkolwiek Chamberlain potraktował ostro agresję włoską w stosunku do Albanii, uznał ten fakt za niewystarczający do wypowiedzenia układu włosko-brytyjskiego. Zaznaczył jednak, że wszelka agresja na niezależność Grecji, podobnie jak na bezpieczeństwo we wschodniej strefie morza Śródziemnego

pociągnęłaby za sobą automatyczne wypowiedzenie układu z kwietnia 1938.

Podobny rezultat miałoby niedotrzymanie formalnej obietnicy Mussoliniego odnośnie wycofania legionistów włoskich z Hiszpanii, teraz, gdy wojna domowa została zakończona.

Przewiduje się obecnie, że repatriacja kombatantów włoskich, którzy służyli sprawie gen. Franco nastąpi natychmiast po „defiladzie zwycięstwa“ w Madrycie, projektowanej na dzień 2 maja. Chamberlain podkreślił z naciskiem, że

rząd brytyjski zawsze uważał ewakuację ochotników włoskich z Hiszpanii za istotny i życiowy element tego układu, oczekuje zatem jej wykonania.

Aby zdać sobie sprawę ze znaczenia deklaracji brytyjsko = francuskich dla sytuacji międzynarodowej, trzebaby poznać wpierw reakcję oficjalną Rzymu i Berlina. Gwałtowność polemik prasy nar.=socjalistycznej i faszystowskiej nie ma praktycznego znaczenia. Ma ona na celu wytworzenie pewnego nastroju wśród ludności, któryby zapewnił rządom totalistycznym swobodę działania i nagięcia tego ostatniego do nakazów chwili.

Inną rzeczą jest dla Berlina i Rzymu — pisze „Temps“ — przyjęcie na siebie odpowiedzialności wobec świata za sprowokowanie konfliktu, który z natury rzeczy przerodziłby się w wojnę powszechną i

stworzył dla państw totalistycznych problem walczenia na wielu frontach jednocześnie.

Po gwarancjach, udzielonych Rumunii i Grecji, zaznaczyło się na Bałkanach znaczne odprężenie. Co się tyczy wypłynięcia pewnej części floty niemieckiej na wody Atlantyku, to należy w nim widzieć

przede wszystkim manewr polityczny o dwojakim celu:

pierwszym jest chęć definitywnego wciągnięcia Hiszpanii w interesy i zależność osi, drugim

zmuszenie W. Brytanii do podzielenia swych sił morskich, by odciążyć zbyt silny nacisk Anglii na Italię w strefie wschodniej morza Śródziemnego.

Manewr ten, w wypadku ważniejszych komplikacyj, przedstawiałby dla Niemiec duże niebezpieczeństwo, angażując część ich floty w terenie, w którym trudno ostałaby się przewadze brytyjskiej.

Obecna sytuacja polityczna w Europie

Miejsca zakreskowane: — państwa „osi“; miejsca zakropkowane: — państwa, które otrzymały gwarancję Anglii i Francji.

Przegląd prasy

Pokojowe wystąpienie min. Ciano — OZN nie jest partią

POKOJOWE WYSTĄPIENIE MIN. CIANO

„Gazeta Polska“, omawiając przemówienie min. Ciano w parlamencie włoskim, stwierdza, że

„mowa ministra hr. Ciano zawierała przede wszystkim wyłuszczenie włoskiego punktu widzenia w sprawie okupacji Albanii oraz złączenia tego kraju unią personalną z Italią. Omawiając echa wydarzeń albańskich, hr. Ciano poświęcił sporo uwagi stosunkom Włoch z innymi państwami. Z tej części przemówienia podkreślić należy ustęp dotyczący Anglii i stwierdzający, że Włochy tak samo jak W. Brytania przywiązują dużą wagę do układów kwietniowych i z taką samą wolą jak Anglia pragną utrzymać je przy życiu przez poszanowanie i wypełnienie klauzul układu. Pewne perspektywy lekkiego odprężenia w stosunkach śródziemnomorskich zdaje się stwarzać zapewnienie hr. Ciano, iż legioniści włoscy po triumfalnej defiladzie w Madrycie powrócą do Włoch. Dodatnie wrażenie wywołał również końcowy ustęp mowy m. in. głoszący: „Akcja, jaką Włochy zamierzają przeprowadzić w Albanii, nie zmierza ani do wywołania nieporządków, ani do potęgowania niepewności. Przeciwnie, Włochom chodzi o umocnienie pokoju na tym delikatnym odcinku życia europejskiego, ponieważ prawdziwym celem polityki faszystowskiej jest wszędzie serdeczna współpraca zmierzająca do przywrócenia międzynarodowego zaufania oraz ofiarowanie dobrej woli wszystkim narodom ożywionym takim samym pragnieniem pokoju“...

Mowa ministra Ciano oceniana jest naogół w Rzymie jako wystąpienie pokojowe. Toteż wywołała ona w jak najszerszych kołach społeczeństwa włoskiego dobre wrażenie“.

OZN NIE JEST PARTIĄ

Wileński „Goniec Poranny“ rozprawiwszy się z zarzutem niektórych stronnictw jakoby OZN był partią polityczną — pisze:

„Przede wszystkim OZN. nie jest próbą stworzenia jeszcze jakiejś partii politycznej, zadaniem jego bowiem jest odpartyjnienie naszego życia wewnętrzno=politycznego i skupienie wszystkich Polaków, dla których jedynym i naczelnym celem jest — wielka mocarstwowa Polska. Partie służą w pierwszym rzędzie interesom grupowym, OZN. wyłącznie interesom Państwa i Narodu. — Hasło podniesienia obronności kraju i wynikające stąd nieuchronnie — hasło dźwignięcia całej Polski wzwyż przez rozwiązanie całego, olbrzymiego kompleksu zagadnień gospodarczych, społecznych i politycznych — to właśnie ta jedyna i najszersza platforma konsolidacyjna dla wszystkich narodowo myślących i czujących Polaków“.

Transmisja z kościoła Mariackiego

Od 14 do 21 bm. odbywa się w Warszawie i Krakowie wielki Międzynar. Festival Muzyki Współczesnej. Do Polski zjechali zagraniczni artyści, wykonawcy i kompozytorzy, oficjalni przedstawiciele prasy zagranicznej i melomani. Jest to chwila odpowiednia dla propagandy muzyki polskiej. Koncert 18. IV. o 17.00 poświęcony będzie dawnej polskiej muzyce religijnej i odbędzie się w Krakowie w kościele Mariackim. W programie dzieła staropolskich mistrzów XVI. i XVII. w.: Gomułki, Szamotulskiego, Zieleńskiego, Szarzyńskiego, Penkiela, oraz jeden utwór współczesny Motet Mariański Szeligowskiego. — Wykonanie powierzono najlepszemu chórowi Polski, Pozn. Chórowi Katedr. pod dyr. dr ks. W. Gieburowskiego.

Szybko ruszył ku wyjściu z Pretorium. N y k t e p a r c h o s za nim. W perystylu tłum urzędników i petentów pozdrowił prefekta miasta kornym ukłonem — wielu uklękło. Z zewnątrz dochodził rozgłośny gwar. Pod kolumnadą, zdobiącą ulicę Królewską po stronie przeciwnej, niż ta, gdzie się znajdowało Pretorium — błyskawicznie rosło zbiegowisko gapiów. Prefekt miasta uśmiechnął się. Pomyślał, że ulica bardzo czci władzę, ale stokroć bardziej bogactwo. Mało kto spośród rosnącego tłumu zwrócił uwagę na zajeżdżający właśnie przed Pretorium rydwan Teodora. Wszystkie natomiast oczy skierowane były na wspaniałą przestronną lektykę, całą z hebanu i srebra, stojącą między kolumnadą a ślicznym pałacykiem z różowego marmuru po drugiej stronie ulicy. Ogromni czarni niewolnicy w tkanych srebrem tunikach rozchylali właśnie ciężkie zasłony — błękitne, a upstrzone złotymi i bronzowymi kwadracikami. Do lektyki wsiadał drobny człowieczek o chorobliwie nalanej twarzy, przystrojony w dalmatykę tejże barwy, co zasłony, i takimi samymi obsypaną kwadracikami. Tłum witał go ogłuszającą wrzawą pozdrowień, na które odpowiadał bladym uśmiechem. Był to eunuch Lauzus, po Ateńczyku Teaganesie, najbogatszy człowiek Wschodniego Cesarstwa. Skinął dłonią. Lektyka ruszyła. Tylna para czarnych olbrzymów cisnęła poza siebie dwie srebrne strugi monet. Przednia para miała przed sobą drogę, najdokładniej oczyszczoną.

— Gdzie on jedzie? — zapytał Teodor n y k t e p a r c h a, któremu przecież między innymi i za to, aby o wszystkim wiedział, płacono prawie tysiąc solidów rocznie.

— W stronę przystani Prosforiańskiej — bez zająknienia odparł tamten: — na powitanie Flawiusza Merobaudesa. Nie wiem, czy ci wiadomo, mężu najprześwietniejszy, że „Niebiescy“ postanowili urządzić w łaźni Zeuksyppa występ publiczny Merobaudesa w tym samym dniu, na który zapowiedziany jest pobożny pochód wszystkich wiernych monofizytów z udziałem obu naj przewielebniejszych mężów apostolskich — świętych patriarchów Nowego Rzymu i Aleksandrii.



DZIEŃ

18 kwietnia

Wtorek

Apolonlusza

Jutro: Emmy

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“. W Redakcji „Dziennika Polskiego“ przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Wtorek, 7.30 wiecz. „Obrona Ksantypy“.
Środa, 7.30 wiecz. Wielki koncert — „Artyści Lwowa na FON.“.
Czwartek, 7.30 wiecz. „Obrona Ksantypy“.
Piątek, 7.30 wiecz. „Obrona Ksantypy“.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Wtorek, 7.30 wiecz. „Dzidzi“, operetka.
Środa teatr nieczynny.
Czwartek, 7.30 „Dzidzi“, operetka.
Piątek, 7.30 wiecz. „Dzidzi“, operetka.

KINOTEATRY:

ADRIA: Obrońca Rio Granda, oraz Nowy Jork, San Francisco.
APOLLO: Wstań i walcz.
ATLANTIC: Prawo profesora Lindsaya.
BAJKA: Heidi.
BAŁTYK: Więzienia bez krat.
CASINO: Wielki walc.
CHIMERA: Córka znachora.
EMPIRE: Kobieta, którą kocham.
EUROPA: Kibic.
GLORIA: Marco, Polo oraz Flip i Flap.
GRAŻYNA: Kłamstwo Krystyny.
KOPERNIK: Dr Murek.
MARYSIEŃKA: List do matki.
METRO: X. 27 i Romantyczny milioner.
MIRAŻ: Konflikt.
MUZA: Maria Antonina.
PALACE: „Włóczęgi“.
PAX: Serce moje należy do ciebie.
RAJ: Młody hrabia.
RIALTO: Gibraltar.
ROXY: Granica.
STYLOWY: Gunga Din i rewia z Grodnickim.
SWIATOWID: Alarm, oraz Kadeckie flirty.
SWIT: La Habanera oraz Cienie Paryża.
TON: 1) Dolina gigantów, 2) Rapsodia.
UCIECHA: Żółty pył oraz rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, Buchara.

TEATR

— „OBRONA KSANTYPY“. Dzisiaj wtorek 18 bm. w Teatrze Wielkim komedia Morstina „Obrona Ksantypy“ w obsadzie premierowej z Teresą Suchecką w roli Ksantypy. Reżyseria E. Wiercińskiego.

— WIELKI KONCERT ARTYSTÓW LWOWA NA F. O. N. Pod protektoratem JWPana Wojewody dra Alfreda Biłyka, JWPana Dowódcy OK. VI. Generała Władysława Langnera, oraz JWPana Prezydenta m. Lwowa dr St. Ostrowskiego odbędzie się jutro 19-go w Teatrze W. Koncert połączonych zespołów P. R., P. Tow. Muzycznego i Teatrów M. Poza tym wystąpią zaproszeni artyści: W. Jędrzejewska, M. Kolpikówna, I. Lipczyńska, Wł. Kaczmar, E. Papliński, K. Wajda, H. Vogelfänger. Kierownictwo muzyczne dr A. Sołtysa, J. Kołaczkowskiego, dyr. W. Hausmana i J. Munda. Kierownictwo artystyczne: L. Schillera i dyr. M. Szpakiewicza. Cały dochód przeznaczony na F. O. N.

— OPERETKA „DZIDZI“. Dzisiaj oraz w czwartek i w piątek w Teatrze Rozm. operetka „Dzidzi“ w reżyserii F. Kuligowskiego. Tańce układu i w wykonaniu baletmistrza E. Paplińskiego i primabaleriny M. Kołpikówny. W roli tytułowej J. Rawicz-Jasińska. Kierownictwo muzyczne J. Munda. — Ceny miejsc normalne.

— „NASZE MIASTO“. Już w sobotę, 22 bm. odbędzie się w Teatrze W. premiera jednej z najciekawszych pozycji współczesnych repertuaru europejskiego „Nasze Miasto“ w inscenizacji i reżyserii L. Schillera.

— KONCERT TANECZNY W TEATRZE ROZM. 22-go bm. (sobota) o 19.30 koncert taneczny. W bogatym i nadzwyczaj urozmaiconym programie wystąpi M. Broniewska wraz ze swoim zespołem. Kompozycje zespołowe M. Broniewskiej.

— KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII LW. W niedzielę, 23 bm. o 12 w poł. w sali Teatru W. koncert symfoniczny pod dyr. K. Hardulaka. Jako solistka wystąpi znakomita pianistka J. Ochlewska.

— „SUBRETKA“ W TEATRACH MIEJSKICH. Reżyser St. Daczyński przygotowuje premierę współczesnej komedii Jakuba Devala pt. „Subretka“.

Jesteśmy silni, zwarci, gotowi

Dalsze subskrypcje Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

Komisarz Wojewódzki Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej otrzymał dalsze deklaracje subskrypcji Pożyczki w następujących wysokościach:

48.660 zł. Powiat jarosławski.

45.000 zł. Powiat sokalski.

43.518 zł. Powiat przemyski.

25.518 zł. Powiat lubaczowski.

25.320 zł. Powiat lwowski, w tym 2.000 dr Stefan Iszkowski, 1000 zł. dr Bertold i Szymon Luftowie, po 400 zł. Mojżesz Hauser, Kasa Stefczyka Jaryczów Nowy, 200 zł. Rada gminna Krzywczyce.

21.960 zł Powiat rudecki.

20.000 Agenor hr. Gołuchowski.

10.000 zł. Izba Przemysłowo-Handlowa, Fundusz emerytalny Pracowników biura Izby Przem.-Handl., Eugenia Klarfeld, Izba Rzemieślnicza.

9.320 zł. Powiat tarnobrzeski.

7.380 Lwowska Subdyrekcja Towarzystwa Riunione Adriatica Di Sicurta i Piast — Dyrekcja i Urzędnicy.

5.980 zł. Spółka Akcyjna Eksploatacji Soli Potasowych — Pracownicy biura warszawsk.

4.520 zł. Powiat turczański.

4.000 zł. Landau i Feinsinger.

3.960 zł. Powiat dobromilski.

3.000 zł. A. S. Filipowicz, Stanisław Zwolski, Marcin Leon Rauch (Sokal).

2.000 zł. Bracia Ryniewicze, Klementyna Świątkowska, Baruch Stern, Towarzystwo Naukowe, Związek Hodowców Małop. Konia, I. i M. Wolf.

1.980 zł. Powiat samborski.

1.780 zł. Członkowie Cechu Żydowskiego Mistrzów Kuśnierskich.

1.500 zł. Laura Herman.

1.340 zł. Personel Oddziału lwowskiego F-my M. Vogel i Ska.

1.200 zł. Pracownicy Izby Rzemieślniczej.

1.000 zł. Bracia Kurz i Chigrün, Podoficerskie Kasyno Garnizonowe, Inż. Mieczysław Chrapek Chortyński, Drukarnia Żydaczewskiego, „Lito“ Sp. z o. o., Inż. Andrzej Nosowicz, Brzeziński i Abłamowicz, Majer Beck, Bracia Kurzrock i J. Shapira, Dr Roman Lenard i Ska.

800 zł. Powiat łańcucki.

600 zł. R. Borkowska, W. Dobrzański i Ska.

500 zł. Kredytowy Bank Spółdzielczy, S. Carowa, Powiat brzozowski, J. Schreiber, D. Mensch, Inż. M. Lerski, Barwik i Borzemski, R. Seibel, St. Stępkowicz, D. Krzyszkowski, Towarzystwo Pogrzebowe św. Józefa, Aptekarz K. Zygmuntowicz, Zarząd dóbr Radwan p. Pustomyty.

460 zł. Współwłaściciele i pracownicy Drukarni Urzędniczej.

400 zł. Dr O. Sternberg, J. Sandgarten, Sędzia S. Lange.

380 zł. I. Gottlieb.

340 zł. Powiat kolbuszowski.

Po 600 zł. J. Spiegel i Sp., J. Marszałek, H. Kintzi.

300 zł. M. Handelman, H. Adler, Kino Muza, J. i G. Lempert, O. Baral, L. Goldschlag, B. Kindler, J. Lubasch, M. Ceitlin, Związek właścicieli wagonów i bocznic kolejowych, A. Grabowska, St. Prądkiewicz, Dr G. Wolner.

200 zł. Dr A. Roher.

240 zł. Personel Kredytowego Banku Spółdzielczego.

200 zł. P. E. Wolnerowa, S. Romanica, Stow. Czynnej Miłości Bliźniego przy kościele OO. Dominikanów, Cz. Popiel, J. Kornellowa, Kino Chimera — E. Maciulski, H. Landes, A. Polisiuk, Dr. W. Kowalczuk, Inż. K. Adam, Powiat bóbrecki, E. Rudziński, Sch. Gruber, O. Żychowiczowa, F. M. Margulies — Eksport jaj (Jarosław), D. Rubin, M. Montwiłł-Mirecka, J. Metzger (Brzuchowice), A. Świerz, A. Szczerba (Bachórzec), A. Szurek, F. „Mewa“ — H. Dresner.

160 zł. Lwowskie Koło Brzeżańczyków.

140 zł. Z. Kiesler.

Po 100 zł. M. Lieber, J. Bińkowski, St. Kubin, J. Szafrański, L. Klarer, Zarząd Ogólnego Zw. Podoficerów Rezerwy, H. Halska, Zarząd Koła Ogólnego Zw. Podof. Rez., T. Jarzmirzewska, J. Bratkowski, A. Knapp, uczeń M. Bratkowski, M. Wirga, Koło rodzicielskie Gimn. Kupieckiego TSH, J. Bihunowa, A. Gojawiczyńska, M. Turus, Mgr. T. Więcewicz, Z. Diener, E. i N. Eck, H. Buchsbaum, M. Koziura, Mgr. O. Wixel, Składnica Kółek Rolniczych Rzeszów, Ks. W. Kwapiński, J. i F. Zeiser, M. Karp, Wypożyczalnia Książek Świat, I. Podhorec, B. Segal, L. Liebehrson, J. Furer, E. Bauer, F. Wilf, N. Auster, T. Romanów, Powiat przemyski, Feliks H., Dr R. Paneth, Dr H. Sienger, B. Jellin, Firma Wiosna, Wł. A. Krzyżewski, L. Opiat, A. Schapirowa, H. Rosenfeld, rabin A. Friedman, I. Gruder, Kasa Pogrzebowa i Zapomogowa im. św. Józefa, L. Lipschütz, W. Mizera, A. Mendel, J. Tyrcz, J. Bujak, B. Sulecki, St. Bogacz, K. Lejczak, M. Król, W. Poznański, M. Chomik, St. Lamerst, T. Dihm, St. Marynowski, A. Warzecha, J. Dobrowolski, J. Inglot, L. Dubiel, A. Kurylewicz, K. Chrzanowski, Z. Łazowski, Lwowskie Tow. Fotograficzne, Dr K. Braun, Dr Z. Schipper.

Mniejsze kwoty subskrybowali: E. Bojkowa, M. Seidman, M. Koch, I. Kulczycka, M. Kochowa, H. Chojnacka, W. Drozdowicz, Z. Babiak, K. Mieszkowska, J. Kulaga, L. Żukotyński, M. Zdobylak, T. Kalicński, M. Huńska, J. Marszałek, L. Orłowski, J. Bujak, St. Naskalski, B. Szulecki, J. Śliwiński, St. Bogacz, K. Lejczak, M. Król, W Poznański, M. Chomik, Z. Szablowski, J. Toegel, L. Czuchnowski, K. Dudrak, M. Wowk, St. Lamerst, T. Dihm, St. Marynowski, A. Warzecha, W. Sierpowski, J. Dobrowolski, J. Inglot, L. Dubiel, Gr. Gesing, M. Pucia, E. Trojak, W. Turczynowski, W. Passowicz, A. Sługocki, E. Dżuryk, J. Jabłoński, T. Sklepiński, A. Kurylewicz, K. Chrzanowski, H. Rakoczy, A. Wilk, K. Kwapińska, St. Wiatrakówna, Z. Dumówna, W. Gutowski, A. Hardulak, B. Błaszkiewicz, W. Borysowski, A. Rogowska, L. Zawadzki, I. Schneiersohn, R. Górski, A. Panek, M.Remezówna, St. Wojciechowski, Z., J. i St. Brunarscy — uczniowie, P. Czopko, J. Jaworski, A. Danielewicz, K. Litwin, H. Kotrba, M. Zdanowska, H. Tarczyło K. Korusowa, J. Krasińska, J. Mogilnicki, uczenica A. Cieszyńska, A. Hajzral, H. Aisenbruch, K. Szankowska, J. Frugy, W. Frugy, M. Łopuszańska, uczenica E. Adamówna, uczeń J. Bruchnalski, Mgr. K. Wixel, A. Korusówna.

ODCZYTY I WYSTAWY

— Z KASYNA I KOŁA LITER.-ART. We czwartek, 20-go bm. o godz. 19.30 dr Bol. Włodz. Lewicki wygłosi odczyt pt.: „Czy każdy może zostać w kinie aktorem?“. Treść odczytu: Mitologia aktora filmowego. — Heroiny romansów. — Wymowa fotosów. — Aktor odwraca historię. — „Szczęście premiery teatralnej“. — Gra aktorska jako estetyczny składnik utworu kinowego. — Partytury aktorskie Kuleszowa. — Nauka filmów francuskich. — Aktorskie znaczenie „Olimpiady“. — Aktorstwo dramatyczne jest tylko jedno. — Każdy z nas na ekranie. — Bilety w cenie od 40 gr..: do 1 zł. 15 gr. do nabycia w przedsprzedaży w Magazynie Nut G. Seyfartha, ul. Akademicka 6.

ZEBRANIA

— DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE Stowarzyszenia „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie“ Oddział we Lwowie odbędzie się w dniu 26-go bm. o godz. 18-tej w Domu Emigracyjnym przy ul. Wiśniowieckich 4/II., biuro nr. 24.

RÓŻNE

— ZWIĄZEK PAŃ DOMU zawiadamia, że 18 bm. o 16 rozpoczyna nowy cykl kursu dla pomocnic domowych: „Tanie obiady wiosenne“.

W dniu 19 bm. o 17-tej w lokalu Związku, Batorego 38 odbędzie się pokaz kulinarny „Zastosowanie pomarańczy w kuchni nowoczesnej“.

— KURS DLA WSPÓŁPRACOWNIKÓW ADMINISTRACJI PISM. Tow. Wiedzy Prasowej organizuje w Warszawie od 8—14 V. kurs, na który złożą się: 24 wykłady z dziedziny zagadnień wydawni, agencji informacyjnej, instytucji kolportażowych, zebranie seminaryjne, wycieczki do wej i papierni. — Tematy wykładów: Przemysł wydawniczy w Polsce, struktura i organizacja przedsięb. wydawniczego, przepisy prawne, papier, druk, kolportaż, prenumerata, propaganda wydawnicza, ogłoszenia, księgowość i statystyka. — Koszt udziału w kursie — zł. 40.—. — Szczegółowy prospekt wysyła na żądanie oraz informacji udziela sekretariat (Tow. Wiedzy Prasowej, W-wa, Zgoda 8, m. 4, tel. 540-00).

— INSTYTUT PRZEMYSŁOWY we Lwowie, aby dać polskim rzemieślnikom wskazówki, jak należy kalkulować, urządza od 24—29 bm. od 19—21 kurs „Zasady kalkulacji w małym przedsiębiorstwie“. Zgłoszenia przyjmuje Instytut Przemysłowy dla Małop. Wsch., Lwów, Bourlarda 5, II. p. od 9—14 i 17—19.

— PIELĘGNOWANIE I UPIĘKSZANIE GROBÓW na cmentarzu Łyczakowskim — po cenach przystępnych na okres miesięczny, roczny lub wieczysty przyjmuje Towarzystwo Miłosierdzia „Opatrzność“: „Dom Pracy“, św. Piotra 39, utrzymujące z ogrodnictwa kwiatowego około 90 zupełnie ubogich starców. Oddając Towarzystwu temu

(Dalszy ciąg na str. 9-tej)

Stypendium P. A. U.

Polska Akademia Umiejętności nada na rok szkolny 1939/40 stypendium z funduszu Pileckiego w kwocie 2.400 zł., przeznaczone na wyjazd zagraniczny. O stypendium to ubiegać się mogą Polacy wyznania rzymsko-katolickiego, posiadający tytuł naukowy i pragnący poświęcić się dalszej pracy naukowej. Podania, zawierające metrykę chrztu, dowód przynależności państwowej, dowód posiadanego stopnia naukowego oraz szczegółowy plan dalszych studiów i prac naukowych, należy nadsyłać do Kancelarii Polskiej Akademii Umiejętności (Kraków, ul. Sławkowska 17) do dnia 15 czerwca 1939.

Od Redakcji

Z powodu dużego napływu bieżącego materiału, odcinek powieści p. t. „Königsmark“ zamieścimy dopiero jutro.

Red.

W KANTORZE NASZYM ZŁOŻONO:

Wiktorowie Powroźniccy zł. 5 na F. O. N. zamiast życzeń świątecznych.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Boutlarda 5, II. p.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) 1, 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

Z życia spółdzielczego

Walne zebranie „Jedności"

W niedzielę, w sali „Gwiazdy", odbyło się zwyczajne walne zebranie powszechnej spółdzielni spożywców „Jedność", przy nikłym udziale członków.

Zebranie zagaił prezes Rady Nadzorczej p. Dygdała A., poświęcając wspomnienie pośmiertne dwu członkom Spółdzielni, po czym powitał przedstawiciela „Dziennika Polskiego", jedynego z reprezentantów polskiej prasy.

Ze sprawozdania Zarządu, które zło żył p. dyr. Burek wynikało, że Spółdzielnia przy 1784 członkach i 20 sklepach, miała ponad milion zł. obrotu, będąc zdrową polską komórką pracy gospodarczej. Sklepy „Jedności" w okresie trwania pomocy zimowej wydawały bezrobotnym artykuły pierwszej potrzeby i aczkolwiek na podstawie badań okazało się, że sklepy te wykazały w tym okresie wybitny spadek obrotów, to jednak w zrozumieniu również i obywatelskiej roli swojej działalności „Jedność" z akcji tej nie rezygnowała, likwidując sklepy nie rentujące się dopiero po zakończeniu akcji pomocy zimowej.

Rzeczowa dyskusja wykazała zrozumienie członków dla roli „Jedności" na terenie Lwowa, z drugiej też strony była ona wyrazem uznania dla pracującego wydatnie — w nadzwyczaj trudnych warunkach Zarządu.

Na wniosek Komisji-Matki wybrano do Rady Nadzorczej na 3 lata następujących członków: Chrystowskiego M., Dygdałę A., Kuroczyckiego K. i Kuczyńskiego M., na 2 lata: Iwachowa P., na 1 rok Tyślewicza A., na zastępców, na 3 lata: mgr Muchę P. i Winn'kową J., na 2 lata Malczewskiego Wł.

Z ciekawszych wniosków należy wymienić uchwałę o przekazaniu, niezależnie od subskrypcji P. O. P., kwoty 1306 zł. 18 gr. na F. O. N. z nadwyżki, która miała być wypłacona członkom, oraz uchwałę o ożywieniu wspólnie z Ligą Kooperatystek komitetów sklepowych, które na poszczególnych dzielnicach mają do spełnienia doniosłą rolę. c.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Dr Lewicki Zbigniew, chirurg — Warszawa. Wielowiejski Kazimierz, wł. dóbr — maj. Drohoczówka. Valkering Timon, przemysłowiec — Amsterdam. Dr Maciejewski Czesław, chirurg — Gdynia. Dr Lieberman Joachim, dyr. fabr. — Berezinki. Dr Nowotny Gustaw, lekarz — Zakopane. Franceschini Giusto, inż. — Rowereto. Dr Wiśniewski Tomasz, chirurg — Warszawa. Dr Hepner Adam, chemik — Warszawa. Haidvogt Richard, kupiec — Wiedeń. Dr Spitz Alfred z małżonką, przemysł. — Zagórz. Dr Sokołowski Tadeusz, lekarz — Warszawa. Haydn Józef, dyr. fabr. — Wiedeń. Dr Rechniowski Stefan, lekarz — Piotrków. Warczewski Władysław, inż. — Kraków. Dr Szpilman Konrad, lekarz — Warszawa. Zaikin Stefan, wł. dóbr — Bakanówka. Dr Nowakowski Kazimierz, docent Uniw. — Poznań. Dr Schlenvogt Erwin, dyr. biura propag. — Pabianice. Dr Garbień Józef, lekarz — Chrzanów. Fabijanowski Bronisław, inż. — Cukr. Sokołów. Niedzielska Zofia, ziemianka — maj. Zamienie. Dr. Skrobiszewski Henryk, lekarz — Włodzimierz. Markowicz Hugo, inż. — Wiedeń. Boj Marian, dyrektor — Borysław. Dr Rosler Izaak adwokat — Tarnopol. Bocheński Stanisław, mgr. farm. — Warszawa. Dr Landau Rafał, adwokat — Kraków. Dr Goldwicht Izaak, lekarz — Warszawa. Dr Baley Stefan, prof. Uniw. — Warszawa. Wierzbowski Tadeusz, wł. dóbr — Suchodoły. Dr Goldenberg Chaim, lekarz — Podkamień. Kotowicz Jerzy, inż. — Warszawa. Kowernicki Jan, dyr. dóbr — Tarnobrzeg. Dr Zaremba Juliusz, lekarz — Kraków. Dr Unucki Henryk, lekarz — Trzyniec. Kokoszowa Stanisława, żona inż. — Łuck. Pechnik Józef, kupiec — Warszawa. Fajnberg Zygmunt, przemysł. — Warszawa. Dr Kahan Dawid, lekarz — Warszawa. Dr Walc Jan, lekarz — Warszawa. Dr Schreiber Jakób, chirurg — Łódź. Dr Kigiel Izaak, lekarz — Warszawa. Mamica Paweł, inż. — Krosno. Dr Byszewski Tadeusz, lekarz — Warszawa. Dr Goldstein Jan, lekarz — Warszawa.

(Dalszy ciąg ze str. 8-mej)

groby w opiekę, przyczyniamy się do zasilenia dochodów tak bardzo pożytecznej instytucji dobroczynnej.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 15 do 21 kwietnia br.:

Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 23. — Braunsteina, Znicsienie. Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. — Oberlandera, ul. Piekarska 33. — Prokesza, ul. Zyblikiewicza 14. — Selzera i Sp., ul. Żółkiewska 4. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 2. — **L. Zuckermana, ul. Piłsudskiego.**

Proces o dodatek do biletów kinowych na Fundusz Pracy

(§) Sąd lwowski rozpatrywał wczoraj sprawę właścicieli kin „Ton" i „Uciecha", oskarżonych o to, że w celu „obejścia" rozporządzenia o pobieraniu przy sprzedaży biletów kinowych specjalnych dodatków na cele Funduszu Pracy sprzedawali bilety 25-groszowe, od których nie należy pobierać dodatku, jednak do biletów dawali programy po 30 gr. wliczając cenę programu w cenę biletu. Fundusz Pracy oblicza poniesione z tego powodu straty na kilka tysięcy złotych. Właściciele kin twierdzą, że ten sam system stosowany był kiedyś w Teatrze Wielkim za czasów dyrekcji Wilama Horzycy.

Sąd odroczył rozprawę w celu przesłuchania dyr. Funduszu Pracy dra Sokołowskiego i b. nacz. wydziału widowiskowego dra Asplana.

9 młodych Ukraińców oskarżonych o należenie do OUN

(§) Przed sądem lwowskim rozpoczął się wczoraj proces 9 młodych Ukraińców, oskarżonych o przynależność do OUN i werbowanie po śmierci Konowalca członków do tej organizacji. Oskarżeni kolportowali ulotki pt. „Ukraiński Narody". W celach prowokacyjnych na jednej z dróg publicznych usypali symboliczną „mogiłę", którą przybrali w szarfy o barwach narodowych ukraińskich; na mogile tej umieścili fotografię Konowalca. Obok „mogiły" umieścili tabliczkę z napisem: „Uwaha, maszyna pekolna!" Wszyscy oskarżeni odpowiadają z art. 97 k. k. o zdradę stanu.

Znalezienie zwłok samobójczyni

Przed kilku dniami, jak już donosiliśmy, wydaliła się z domu przy ul. Leona Sapiehy 43, Bilecka Olga. Kilkudniowe poszukiwania nie dały najmniejszego rezultatu. Dopiero wczoraj w godzinach popołudniowych znaleziono w stawie Francówka, zwłoki kobiety. Okazało się, że są to zwłoki Olgi Bileckiej, która z niewiadomych na razie powodów popełniła samobójstwo.

Wypadek w czasie odnawiania fasady

W czasie odnawiania fasady w realności przy ulicy Kraszewskiego 3, wskutek złego zbudowania rusztowania, robotnik Stanisław Stariec spadł na ziemię, a złamawszy kręgosłup, doznał sparaliżowania obu nóg.

W związku z tym, pociągnięci zostali do odpowiedzialności karnej, budowniczy Marek Zakser, przedsiębiorca budowlany Pinkas Azderbach i pomocnik murarski Franciszek Kowalski.

Schwytanie młodego zbiega

Komisariat IV. P. P. przytrzymał 17-letniego ucznia gimnazjalnego Wacława Struszewskiego z Białegostoku, który przed kilku dniami uciekł z domu rodzicielskiego, ponieważ nie chciał się uczyć. O schwytaniu młodego zbiega zawiadomiono natychmiast rodziców.

Otwarcie lokalu OZN w III dzielnicy

W dniu 15 bm. odbyła się uroczystość otwarcia lokalu i „święconego", oddziału Obozu Zjednoczenia Narodowego w III dzielnicy. W uroczystości tej wzięli udział: prezes okręgu dr Br. Wojciechowski, prezes Obwodu dyr. St. Świderski, wiceprezes Obwodu Wł. Augustyn, insp. Paklikowski, przedstawiciele innych oddziałów. Poświęcenia lokalu dokonał ks. Grabowicz, po czym przemówienia okolicznościowe wygłosili: ks. Grabowicz, kpt. Chobrzyński, dr. Pencakowski. W czasie uroczystości przygrywała orkiestra pułku piechoty. Nowootwarty lokal mieści się przy ul. Balonowej 4.

22 występy złodziejskie

(§) Przed sądem lwowskim stanął wczoraj Kazimierz Szpunar, który w swojej bogatej karierze złodziejskiej ma już 22 kradzieże. Szpunar aresztowany został ostatnio po wyrwaniu na ulicy torebki Bronisławie Dauer. Złodziejaszka aresztowano w jego domu, gdzie próbował wypierać się winy, jednak znaleziona w mieszkaniu skradziona torebka, zaważyła na jego najbliższej przyszłości kryminalnej.

Stwórzmy nowe piosenki o Lwowie

Piosenki lwowskie są doskonałym czynnikiem propagandy dla naszego miasta.

Związek Popierania Turystyki m. Lwowa pragnąc stworzyć nowy czynnik propagandowy Lwowa, rozpisał **konkurs na piosenkę wyznaczając 3 nagrody po 250, 150, 100 zł.**

Termin nadesłania utworów na konkurs upływa już z dniem 1 maja br. Utwory powinny być opatrzone pseudonimem lub godłem odpowiadającym godłu na zapieczętowanej kopercie dołączonej do utworu, a zawierającej wewnątrz nazwisko i adres autora.

Utwory mają być oparte na nowych pomysłach tak w dziale tekstu jak i muzyki.

Prace należy nadsyłać pod adresem: Zw. Popierania Turystyki m. Lwowa, Lwów, ul. Kilińskiego 4.

Sprawa ks. Kisiela przed sądem apelacyjnym

(§) Wczoraj przed sądem apelacyjnym rozpoczął się proces ks. Kisiela, skazanego przez sąd okręgowy na 2 i pół roku więzienia za wygłaszanie w cerkwi kazań, w których treści władze dopatrzyły się zdrady stanu.

KRONIKA WYPADKÓW

Na ul. Leona Sapiehy autodorożka, prowadzona przez Auszenbergera Franciszka, zderzyła się z autem prywatnym prowadzonym przez Antonie go Komiego. W wyniku zderzenia autodorożka została poważnie uszkodzona. Trudno jest jednak stwierdzić kto ponosi winę.

We wsi Poniatycze pow. Lwów, w domu gospodarza Michała Ilkowa, wybuchł pożar, który wzniecił 6-letni syn właściciela. Ogień który rozszerzał się z niebywałą szybkością, zniszczył dom mieszkalny, stajnię i stodołę. Następnie wskutek silnego wichru ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania Jana Maliniaka, Iwana Sasa i Andrzeja Petruszki. Szkody wynoszą kilkanaście tysięcy zł.

W bramie realności przy ulicy Żółkiewskiej 62, podrzucono 3-miesięczną dziewczynkę.

Na ul. Łyczakowskiej tramwaj Nr. „1" cofając się w tył, potrącił taksówkę, uszkadzając błotnik i łamiąc resor. Taksówka była własnością szofera Bronisława Halschu.

Policja aresztowała Nuchima Schaechtera, lat 17 i Henryka Sohna, lat 18, za kradzież portmonetki na szkodę Grzegorza Drabiny.

Dawid Sigal, handlarz uliczny w czasie sprzeczki, przebił na Wałach Hetmańskich nożem 16-letniego Jakuba Rohrnera oraz pobił pałką po głowie 16-letniego Arnolda Lernera. Sigal został aresztowany.

Czy młodzież akademicka pracuje w terenie?

Właściwe oblicze akademickich Kół prowincjonalnych

Od jakiegoś już czasu przedmiotem ożywionej dyskusji, licznych artykułów prasowych, komentarzy i zaciekłej polemiki stały się wystąpienia posłów i senatorów na komisjach oświat. parlamentu, gdzie po trafnym naświetleniu i scharakteryzowaniu zagadnienia młodzieżowego w Polsce, powiedziano m. in., „że młodzież akademicka nie pracuje w terenie, że dawniej było pod tym względem lepiej, i td.". Wywołało to wielką falę oburzeń, wieców i rezolucji protestacyjnych.

Dla ludzi biorących udział w pracach organizacyj społecznych na terenie Małopolski Wschodniej, jak również znających środowiska prowincjonalne, zarzut ten jest słuszny i uzasadniony. Jest to prawda powiedziana szczerze i otwarcie, prawda mająca głęboki sens, ale zarazem mało pocieszające skutki. I na to każdy choćby chciał, czy nie chciał, zgodzić się musi.

Nie zgadza się jedynie z tym prasa Stronnictwa Narodowego, która za pomocą starych, nie biorących już nikogo chwytów, podjęła się zbiorowej obrony swych butnych i chełpliwych pupilów.

I tak „Słowo Narodowe", łudząc się, że zdoła zbałamucić opinię publiczną i udowodnić, że ataki na bezbronną (?) młodzież narodową są bezpodstawne, zamieściło ostatnio list prezesa Akad. Koła T.S.L. Listu tego, którego treść oparta jest jedynie na suchych i bardzo problematycznych własnych zestawieniach, nie można brać poważnie, chyba tylko jako nowy dowód jak daleko w swoim zakłamaniu i bezkrytycyźmie postępują ludzie nie mogący zdobyć się na trzeźwą ocenę sytuacji i na wydanie prawdziwie obiektywnych ocen.

W liście tym czytamy, że młodzież narodowa w pracy oświatowej w Małopolsce Wschodniej zapisała się złotymi głoskami (?), że gdyby nie ta młodzież to dotychczas kilkanaście wsi polskich przeszłoby na greko-katolicyzm. To już godna podziwu bezczelnoć wypisywać takie bzdury i upajać się sukcesami, którymi poszczycić się jedynie może cały szereg bezimiennych społeczników pracujących z wielkim poświęceniem, jak również organizacje, do których jednak narodowa młodzież nie należy przez małoduszność, zacietrzewienie partyjne i ciągłą negację.

Zresztą jeśli chodzi o młodzież pochodzącą z prowincji a studiującą we Lwowie, to zachodzi tu zjawisko niezwykle charakterystyczne i ciekawe. W okresie przeznaczonym na naukę i studia, młodzież bawi się w politykę, urządza wiece, demonstracje i blokady — daje więc w niewłaściwy sposób upust swojemu wybujałemu temperamentowi i eksploatuje zasób energii w pracy bezpłodnej i bezcelowej. Po powrocie natomiast do środowisk rodzinnych, zamiast tu dopiero — mając szerokie możliwości i wielkie pole do działania — wyżywać się w pracy konstruktywnej dla dobra społeczności, odpoczywa w zaciszu domowym po trudach wiecowania. Kiedyż więc jest czas na pracę w terenie?

Dalej we wspomnianym liście czytamy o istnieniu Zrzeszeń Akademickiej Młodzieży prowincjonalnej, działających na terenie Małopolski Wschodniej. Organizacje te mają wprawdzie wskazane w swych statutach na naczelnych miejscach jako cel swej pracy pogłębianie państwowości polskiej w społeczeństwie, oraz pracę społeczną i kulturalno-oświatową w terenie, to jednak obecnie spełniają „cośkolwiek" inne zadania.

Nie wykazując w ostatnich czasach zbytniej żywotności, przeżywają bardzo głęboki kryzys wewnętrzny spowodowany wprowadzeniem przez „młodzież narodową" do działalności tych organizacyj, których charakter jest z natury rzeczy społeczny i samopomocowy, najzupełniej niepotrzebnych, a nawet szkodliwych pierwiastków politycznych. Stały się więc jawnymi ekspozyturami partyjnymi. Zostały opanowane przez elementy, które zamiast wypełniać zadania i realizować cele wskazane statutem, uprawiają najlichszego gatunku demagogie. Rozbijają zwartość szeregów polskiej młodzieży akademickiej przez wprowadzanie niezdrowych podziałów. A zdarzały się nawet wypadki, że osoby mające nadawać właściwy kierunek pracom organizacyjnym, pieniądze publiczne uważały za fundusze prywatne, dowolnie nimi rozporządzając. Zupełny więc rozkład Z.A.M.P-ów jest faktem stwierdzonym.

O właściwie pomyślanej pracy w terenie mowy być nie może. Praca ta polega na tym, że jeździ się wprawdzie po odległych nawet wsiach, ale nie po to, aby budzić ducha narodowego i wzmacniać polskość, ale po to, aby szerzyć defetyzm i dusze polskiego chłopa czy też robotnika zatruwać jadem nienawiści do władz i rządu polskiego. Tak wygląda niefalszowane oblicze akademickich organizacji prowincjonalnych, którymi szczyci się „młodzież narodowa".

Aby zmyć niechlubny zarzut, należy oczyścić zatęchłą atmosferę, jaka wytworzyła się w tych organizacjach, należy uprzątnąć z nich elementy deprawujące założenia i działalność, aby cała polska młodzież akademicka, powiązana obecnie gordyjskim węzłem wewnętrznej nienawiści, mogła wspólnie zjednoczyć się w pozytywnej pracy dla dobra Narodu i Państwa.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 17 kwietnia

Dewizy: Belgia 89.52, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 283.12, Kopenhaga 111.48, Londyn 24.95, N. Jork 532 3/8, kabel 532 7/8, Oslo 125.32, Paryż 14.14, Sztokholm 128.52, Zurych 119.40, Włochy 28.05, Helsinki 11.03, Montreal 531.

Tendencja nieco słabsza.

Waluty: Belgi belg. 89.52, dolary amer. 532, dol. kanad. 529, flor. hol. 283.12, franki franc. 14.14, fr. szwajc. 119.40, funty ang. 24.95, guld. gd. 100.25, kor duńskie 111.48, kor. norw. 125.32, kor. szw. 128.52, liry wł. 16.90, marki fińskie 11.03, marki niemieckie srebrne 80.50.

Papiery: 4 i pół wewn. 63.00, 3 inwest. 1 em. 86.50, serie 90.50, 2 em. 85.50, serie nie not., 5 konwersyjna 67.50, 5 kolejowa 65.00, 4 premj. dolarowa 41.50, 4 konsolidacyjna 64.25, 64.00 ost. setki i drobne.

Akcje: Bank Polski 121.00, Cukier 38.75, 39.50, Węgiel 38.25, 38.75, Lilpop 91.00, 91.25, Modrzejów 21.00, 21.25, Norblin 106.00, Ostrowiec 79.00, Starachowice 58.50, Haberbusch 70.00.

Tendencja nieco mocniejsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 17. 4. N. Jork 468 1/16, Paryż 176.73, Mediolan 89.00, Belgia 27.83 1/2 Zurych 20.87 1/2, Amsterdam 881 13/16, Oslo 19.90 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.40 1/2 Berlin 11.70 1/2.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 17. 4. N. Jork 37.76, Londyn 176.74, Mediolan 191.75, Bruksela 634, Zurych 846 1/2, Amsterdam 20.04, Berlin 15.12.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych 17. 4. N. Jork 445 15/16, Londyn 20.87 1/4. Paryż 11.81, Mediolan 23.45, Bruksela 74.97 1/2, Amsterdam 236.62, Oslo 104.90, Kopenhaga 93.20, Sztokholm 107 5/8, Berlin 178.30.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 17 kwietnia

Pszenica obrót 266 ton, tend. l. zwyżk., żyto 263, tend. l. zwyżk., jęczmień 155, tend. l. zwyżk., owies 52, tend. spokojna.

Ogólny obrót 1720 ton.

Żyto I. stand. zł. 14.75—15, II. stand. 14.25—14.50, pszenica czerw. jedn. 22—22.25, zbier 21—21.25, biała jednolita 22—22.25, zbierana 21—21.25, jęczmień przemiałowy 18.25—18.50, pastewny 17.25—17.50, past. II. 16.75—17, kukurydza kraj. żółta 16—17, czerwona 18—19, mąka pszenna i żytnia podrożała o 50 gr. na 100 kg, z wyjątkiem mąki pszennej i żytniej śrutowej oksportowej, otręby pszenne grube 12.25—12.50, średnie 10.75—11, miałkie 11.50—12.25, kasza hreczana 38—38.50, fasola biała naturalna rafowana 32—33, ręcznie wybierana 35 do 36, smalcówka 44—45, smalc. specjalna 48—49, cukrówka rafowana 37—38, ręcznie wybierana 40—41, korona ręcznie wybierana 57—59, jasiek ręcznie wyb. 49—50.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Obroty: Firlej 14.50.

ZE SPORTU

Boks we Lwowie

Zapowiedziany na niedzielę mecz bokserski o mistrzostwo Armii między drużynami WKS. (Łódź) a WKS. (Czarni) nie doszedł do skutku z powodu nieprzyjadzu drużyny łódzkiej, wobec czego Czarni otrzymali valk-over, kwalifikując się w ten sposób do dalszych rozgrywek. W miejsce meczu z drużyną łódzka Czarni rozegrali mecz towarzyski z WKS. Gródek Jagielloński, wygrywając 12:2. Bezpośrednio po tych zawodach odbyły się walki towarzyskie przy udziale czołowych pięściarzy okręgu, z których całkowity dochód został przeznaczony na F. O. N. Wyniki tych walk przedstawiają się następująco:

Kuźmiński (Strz.) pokonał na pkt. Lubińskiego (Cz.), Braun (R.) wypunktował Spużaka (P.), Miszczuk (Cz.) zremisował z Kowalskim (Strz.), Sidelnikow (L.) wygrał na pkt. z Pfefferem (Cz.), Sawaryn (Cz.) wypunktował Zagrodnika (P.), Wieczorkiewicz (Cz.) zwyciężył przez techn. k.-o. Bryckiego (P.), Sauer (L.) zwyciężył Buja (Strz.), Chrostek (Cz.) wypunktował Jeżyka (P.).

WYNIKI TURNIEJU 5-CIU MIAST

W dalszych zawodach na turnieju 5-ciu miast w koszykówce męskiej Kraków pokonał Katowice 39:23 (23:8), a Warszawa zwyciężyła Lwów 44:29 (18:10).

Do finału zakwalifikowały się reprezentacje Warszawy i Krakowa.

———

Tydzień filmowy

WALKA Z KICZEM

Polska produkcja filmowa nie stoi na wysokości zadania. Fakt to znany i uznany przez wszystkich, którzy kinematografię uważają za jeden z najważniejszych środków do upowszechnienia kultury. Może mniej uznany przez szersze masy publiczności, która lubi wzruszać się na różnych ponurych „Trędowatych" czy przyprawionych sensacją „Znachorach" i „Strachach", nie troszcząc się zgoła o wartość artystyczną i ideową oglądanych obrazów.

Zresztą nie tylko filmy z tak zwanego wielkiego repertuaru, oparte na dziełach literatury, bądź też na mocno postawionych tezach społecznych czy patriotycznych, nie odpowiadają swojemu zadaniu. Komedia i operetka filmowa, widowiska wyłącznie rozrywkowe, grzeszą ubóstwem inwencji tematycznej, banalnością ilustracji muzycznej, niechlujstwem reżyserii.

Polscy producenci filmowi, przeważnie żydzi, dbają przede wszystkim o kasowość filmu. Oni to narzucają realizatorom tematy, oni mają duży a niepożądany wpływ na formę i szczegóły realizacji. Trudno w tych warunkach i pod taką egidą oczekiwać zmiany ideologii i podniesienia poziomu artystycznego polskiego filmu.

Dotychczas producenci wysuwali na swoją obronę zawsze jedno i to samo: ciężkie warunki materialne, techniczne, brak kapitału. Te czynniki zmuszały ich rzekomo do obrania drogi najmniejszego oporu, do schlebiania gustom niewybrednej publiczności przez fabrykowanie filmów o murowanej kasie. A więc żadnego ryzyka, żadnego eksperymentowania. Jednym słowem — przedsiębiorstwo dochodowe i nic więcej.

Istną plagą produkcji krajowej jest też owczy pęd do fabrykowania scenariuszów z poczytnych powieści. Nie decyduje tu bynajmniej ich wartość ideologiczna czy artystyczna. Chodzi o wybór książki głośnej, o której dużo się mówi, albo która się rozeszła w dużych ilościach egzemplarzy. Bo każdy czytelnik książki zechce zobaczyć bohaterów i ich perypetie życiowe na ekranie. Dzięki temu film „pójdzie".

Czasem ten bezceremonialny proceder wychodzi na niekorzyść filmowi (producentowi oczywiście nie), niekiedy — książce, gdy przeróbki i skróty wypaczają intencje autora. Niektóre książki i sztuki teatralne nadają się do przeróbki filmowej. Podziwialiśmy na przykład szekspirowską „Romeo i Julię", podziwialibyśmy zapewne takiego „Cyrana de Bergerac" Rostanda a z polskiej literatury „Trylogia" Sienkiewicza, dobrze wykonana, miałaby nie tylko wartości ideologiczne, ale też na pewno zrobiłaby kasę.

Zasadniczo jednak, sztukę filmową powinno być stać na własne koncepcje tematyczne. Scenarzysta, którego nie stać na własną inwencję, który tylko „obrabia" gotowy temat, nie jest tym, czym powinienby być — literatem i zarazem fachowcem. Pisarzy filmowych musi się w Polsce odszukać, jeżeli sztuka filmowa ma być czymś więcej jak tylko filmowaną literaturą i to literaturą w cudzysłowie.

Dowodem pewnego zmęczenia dotychczasowym stanem rzeczy i równocześnie objawem zdrowej nań reakcji są rezolucje, uchwalone przez przedstawicieli Stowarzyszenia Realizatorów i Techników Filmowych na niedawnym zjeździe w Warszawie. Tezy te brzmią następująco:

1) Aktualne warunki polskiej produkcji filmowej nie dają możliwości realizowania filmów, odpowiadających ambicjom polskich twórców filmowych i wymaganiom publiczności.

2) Jest rzeczą konieczną prowadzenie walki o podniesienie poziomu artystycznego produkcji. Zebrani postanawiają współpracować ściśle w organizowaniu odpowiedniej akcji na terenie przemysłu i prasy.

3) Koniecznym warunkiem podniesienia poziomu artystycznego polskiej produkcji filmowej jest przywrócenie twórcom swobody artystycznego wypowiadania się.

4) Nakazem chwili obecnej jest zmiana tematyki filmowej, wyrwanie filmu z zakłamanego kręgu sprzecznych z rzeczywistością polską konwencji i szukanie tematów o wyraźnym obliczu ideologicznym. Film polski spełniać winien twórczą rolę w organizowaniu siły obronnej państwa na odcinku kultury, a tym samym przyczyniać się do pozytywnego kształtowania nowej rzeczywistości polskiej, oraz wzrostu poczucia jedności narodowej.

Należy się spodziewać, że współpraca tych organizacyj wyjdzie na pożytek polskim ideałom społecznym i artystycznym a szerokie masy ludności przestaną się karmić kiczami filmowymi, nic wspólnego z prawdziwą sztuką nie mającymi.

Oema.

Z Rawy Ruskiej

BUDOWA SIEROCIŃCA. W zrozumieniu palącej potrzeby roztoczenia opieki nad biednymi i opuszczonymi dziećmi powiatu rawskiego, powstał w Rawie Ruskiej Komitet Budowy Sierocińca na czele którego stanął inż. A. Seja, wójt gminy Wróblaczyn. Komitet dysponuje na razie gotówką w sumie 5.000 zł. Nadto w budżetach gmin przewidziano na ten cel kilka tysięcy złotych.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Małopolska na F. O. N. i P. O. P.

Powiatowa Kasa Oszczędności powiatu kosowskiego subskrybowała Po życzkę Obrony Przeciwlotniczej w sumie 5.000 zł.

W Kolbuszowej odbyło się zebranie obywatelskie na którym przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa zadeklarowali gotowość subskrybowania Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej i dobrowolnego opodatkowania się na rzecz FON. Równocześnie we wszystkich gminach i gromadach zawiązano gromadzkie i gminne Komitety Pożyczki Lotniczej. Na powiatowego komisarza powołano star. pow. mgra Scherfa.

Wydział Powiatowy powiatu jaworowskiego powziął następującą rezolucję: „Wydział Powiatowy jako wyraz opinii całego społeczeństwa powiatu jaworowskiego, doceniając wyjątkową powagę chwili bieżącej, oraz pragnąc wziąć udział z innymi Pow. Związk. Samorząd, w kraju, w twórczym wysiłku zbudowania olbrzymiej skrzydlatej armii narodowej, uchwala jednogłośnie wypłacić z własnych funduszów na rzecz FON — 1.000 zł, oraz subskrybować POP w sumie 2.000 zł.

Powiatowe biuro Komisarza Pożyczki Lotniczej w Jaworowie mieści się w gmachu Wydziału Powiatowego, gdzie można codziennie do późnych godzin wieczornych subskrybować P.O.P.

W dniu 15 bm. odbyło się w Jarosławiu zebranie obywatelskie, na którym powołano do życia Komitet Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej pod przew. star. Kocoła, w składzie: ks. kan. Opaliński, dyr Grochowski, płk Tworzydło. Do Komitetu ścisłego powołano: dyr. Grochowskiego, płk. Łukowskiego, nacz. Aslanowicza i p. Kosibę.

Z Nowego Sącza

Nowy Sącz manifestuje gotowość oddania mienia, krwi i życia w obronie Ojczyzny

W Nowym Sączu odbyła się staraniem Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny wielka manifestacja gotowości bojowej narodu na wezwanie Naczelnego Wodza, która zgromadziła kilka tysięcy miejscowych obywateli na rynku nowosądeckim.

Do zebranych przemówił prezes F.P.Z.O.O., em. mjr Rudolf Burda, analizując ostatnie wypadki międzynarodowe, po czym odczytał tekst rezolucji, którą zebrani z entuzjazmem uchwalili.

Zebrani w dniu 16 kwietnia na rynku nowosądeckim obywatele miasta, wchodzący w skład Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny uchwalają:

W zrozumieniu doniosłej dziejowej chwili niosącej z sobą wypadki wojenne w Europie, oświadczamy i ślubujemy, że gdy zajdzie tego potrzeba i usłyszymy rozkaz Naczelnego Wodza Armii Polskiej, oddamy Jemu z całą gotowością do dyspozycji w obronie granic Ojczyzny mienie, krew i życie swoje.

Zebranie zakończono wzniesieniem okrzyków na cześć Pana Prezydenta R. P., Naczelnego Wodza i Armii. (r. m.).

Zjazd gospodarczy w Nowym Sączu

W Nowym Sączu odbył się w sali Ratusza obywatelski zjazd gospodarczy zorganizowany przez nowosądecki Obwód O.Z.N.

Zjazd zagaił prezes Obwodu p. inż. W. Cyło w obecności starosty powiat. mgra Karola Adamskiego, przedstawicieli wszystkich sfer społeczeństwa powiatu nowosądeckiego.

Pierwszy referat względnie sprawozdanie z prac parlamentarnych wygłosił poseł Jan Łobodziński.

Następnie prof. Romuald Reguła omówił szczegółowo zagadnienia gospodarcze i kulturalne powiatu nowosądeckiego. Inż. Krukierek zobrazował dotychczasowe prace uzdrowiskowo-letniskowe podkreślając, że powiat nowosądecki względnie dolina Popradu jest najbogatszą w źródła mineralne w Polsce.

Prezes Okręgowego Tow. Rolniczego p. Narcyz Potoczek omówił sprawy organizacji rolniczych pow: nowosądeckiego.

Poseł Józef Rączkowski jako delegat Władzy Okręgu Krakowskiego — na marginesie dzisiejszej sytuacji politycznej nawoływał do konsolidacji wszystkich warstw społecznych, zwracając szczególniejszą uwagę na zagadnienia wsi jako tej, która żywi i broni Polski. Poseł Rączkowski poruszył problemy wsi w sprawie oddłużenia rolników, które były tematem obrad ostatniej sesji budżetowej Sejmu.

Z kolei wywiązała się ożywiona dyskusja. Na wniosek mgra J. Gałasia przedłożone wnioski przekazano Władzom Obwodu OZN, celem opracowania rezolucji.

Zjazd zakończono okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Rydza-Śmigłego. (r. m.).

Z Przemyśla

Za działalność antypaństwową dalsze rozwiązania stowarzyszeń ukraińskich

Starostwo przemyskie zawiesiło w tych dniach w działalności czytelnię „Proświty" w Krzeczkowej, Buszkowicach, Nowosiółkach i Bykowie, oraz oddział „Silskoho Hospodara" i gniazdo „Sokiła" w Cisowej.

Przed wyborami w Przemyślu

W związku z rozpisanymi na dzień 21 maja w Przemyślu wyborami samorządowymi, powołany został do życia Polski Komitet Wyborczy Zjednoczonych Organizacyj Społecznych i Gospodarczych. Na czele Komitetu stanął p. Tadeusz Cieśliński. Zastępcą przew. obrano p. Irenę Zaczkową, ponadto wybrano dyr. E. Złotnickiego i dra G. Bodnara. Do Komitetu Wykonawczego weszli: dr Dobrzański, Maź, inż. Bystrzycki, Wochanka, Kowalski. Komitet ten powstał z inicjatywy Sekretariatu Porozumiewawczego.

Z Rzeszowa

Rozbudowa kolonii robotniczych i urzędniczych

Państwowe Zakłady Lotnicze, oraz firma H. Cegielski w Rzeszowie w najbliższym czasie przystąpią do rozbudowy osiedli robotniczych i kolonii urzędniczych. P.Z.L. powiększą swą kolonię w Rzeszowie przy ulicy Dąbrowskiego przez dobudowanie kilku bloków mieszkalnych i dokończenie istniejących. Firma Cegielski rozbuduje kolonię robotniczą na Rędzinach i przystąpi do budowy kolonii urzędniczej. Poza tym T.O.R. ofiaruje gminie Rzeszowa kredyt w wysokości 250 tysięcy złotych na budowę trzeciego domu robotniczego przy ul. Hetmańskiej.

PROGRAM radiowy

WTOREK, 18 KWIETNIA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Poranek przy orkiestrze". — 8.50 Lw. Wiadomości poranne. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11. 25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. „Piękna nasza Polska cała": „Groty skalne w Bubniszczu" — B. Prendkówna. Pieśni polskie. 14.30 Lw. „Przegląd ostatnich wydawnictw ukraińskich" — Dr M. Anatyszak. — 14.45 Lw. „Ogólna higiena wsi" — A. Abramczukówna. — 14.55 Lw. Giełda lwowska i wiadom. gospodarcze. — 15.00 „Wyobraźnia" — Stary Doktor. — 15.15 Lw. Skrzynka techniczna — inż. J. Miński. — 15.30 Lw. Muzyka obiadowa orkiestry Seredyńskiego. 16.00 Dziennik popołudn. — 16.08 Wiadom. gospodarcze. — 16.20 Przegląd finansowy. 16.30 Utwory fortep. w wyk. A. Makowskiego. — 16.45 „Safari" — reportaż prof. E. Lotha z Pol. Wyprawy do Afryki. — 17.00 Koncert dawnej muzyki polskiej. — 18.00 Lw. Wadom. bieżące z miasta i prowincji. 18.05 Lw. „Pozdrawiamy Wilno" — W. Mackiewiczowa. — 18.15 Lw. „Audycja dla wsi": Pogadanka inż. Zadwórnego. Chwilka spółdzielcza L. Żukotyńskiego. — 18.30 Audycja dla robotników. — 19.00 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny. Wiadom. meteor. Wiadom. sport. Nasz program na jutro. — 21.00 Konc. symfoniczny. 22.00 „Wiedza i książka" — dr W. Lipiński. 22.15 N. Reznicek: Kwartet d-moll. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny. Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.00 Lille. Koncert Chopinowski.
19.45 Droitwich. „Miłość cygańska" — Lehara.
20.30 Paris PTT. Wieczór oper i operetek.
20.30 Wieża Eiffla. Festival Chabriera i Strawińskiego.
22.00 Budapeszt. Recit. skrzypcowy I. Dubiskiej.

ŚRODA, 19 KWIETNIA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Dzień dobry najmłodszym", wierszyki, piosenki i melodie. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. „Młode talenty" — gra E. Eisenberg. — 14.20 Lw. Muzyka symfoniczna z płyt. — 14.45 Lw. Wiad. gospod. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Wiad. sport. lokalne. — 15.00 Audycja dla dzieci. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.08 Wiad. gospod. — 16.20 „Dom i szkoła" — dr A. Karpowicz. — 16.35 Recit. skrz. J. Stefana. — 17.00 „Walki o Wilno" — dr R. Mienicki. — 17.15 „W 20-lecie wyzwolenia Wilna" — koncert wokalny. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. „O poecie J. Hordyńskim Fedkowiczu" — w wyk. Państw. Gimn. nr. XV. pod kier. dyr. Zaleskiego. — 18.30 „Nasz język" — prof. W. Doroszewski. — 18.40 „Wszechstronny rozwój czy ścisła specjalizacja" — zagai dialog w oprac. J. Kunickiej. — 19.00 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Koncert chopinowski w wyk. H. Sembrat. — 21.30 „Szabla i dzwony" — słuchowisko A. Rymkiewicza. — 22.10 Lw. „Albania" — dr St. Rospond, doc. UJK. — 22.20 Lw. Muzyka taneczna z płyt. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.15 Sofia. „Car i cieśla" — opera kom. Lortzinga.
20.00 Beromuenster. „Zemsta nietoperza" — operetka Straussa.
20.00 Droitwich. Koncert symf.
20.00 Sottens. „Galatea" — operetka Masse'ego.
20.15 Bruksela flam. Koncert ork. symf.

Z Jaworowa

JAWORÓW PRZED UROCZYSTOŚCIAMI 3-GO MAJA. W sali Rady miejskiej odbyło się posiedzenie Komitetu obchodu Święta Narodowego w dniu 3 Maja. Na posiedzeniu tym uchwalono program święta, powołując na przew. Komitetu star. pow. mgra Gawendę, na zastępcę przew. mgra Pichockiego.

Apel Sekcji Propagandowej Lwowskiej Legii Akademickiej

Do koleżanek i kolegów oraz do młodzieży szkół średnich!

Jak w roku ubiegłym, pójdziemy w czasie zbliżających się wakacyj na Kresy Wschodnie Rzeczypospolitej, by w ramach możności Legii Akademickiej nieść im pomoc w najrozmaitszych dziedzinach działalności.

Jedną z nich jest dostarczenie wsi, starszym, młodzieży i dzieciom wszelkiego materiału, stanowiącego środki pomocnicze w podnoszeniu wsi na wyższy poziom kultury duchowej, materialnej i fizycznej, będącego z drugiej strony przedmiotem godziwej rozrywki.

Do materiału tego należą książki, czasopisma treści ogólnej i fachowo-gospodarczej, obrazy zwłaszcza historyczne, mapy, części lub komplety sprzętu sportowego, głównie piłki rozmaitego rodzaju, oraz wszelki materiał, związany z życiem świetlicowym, jak gry towarzyskie, sprzęt radiowy itp. Nie wolno nam zapominać o dzieciach, które w zakresie zabawek i gier pokojowych polecamy serdecznej pamięci koleżanek i kolegów.

Zwracamy się tedy do koleżanek i kolegów Wyższych Uczelni i zakładów średnich z gorącą prośbą, by zechcieli w swoim zakresie zająć się zbiórką wymienionego materiału. W każdym domu własnym, w domu bliskich i znajomych, leży w pokładach pyłu wielka ilość tego rodzaju przedmiotów. Tam zbyteczne, często kroć zawadzają — dla Legii na obozach stanowić mogą ogromną pomoc. Dlatego prosimy: w czasie świątecznych feryj pomyślcie koleżanki i koledzy o wsi kresowej, o jej potrzebach, o naszych celach, zadaniach, zechciejcie poszukać dobrze, a znajdziecie to, o co prosimy. Każdą najdrobniejszą nawet rzecz z szczerym podziękowaniem przyjmie Komenda Lwowskiej Legii Akademickiej, ul. Czarnieckiego — jako dar polskiej młodzieży dla wsi kresowej.

Wśród wydawnictw

Już ukazał się w handlu księgarskim „Rocznik" polityczny i gospodarczy PAT. na rok 1939, który jest już ósmym wydaniem tej cennej publikacji. Zarówno strona zewnętrzna jak i treść „Rocznika" osiągają z roku na rok coraz wyższy poziom. Walory „Rocznika" jako niezastąpionej podręcznej encyklopedii praktycznej życia polskiego, niezbędnej we wszystkich dziedzinach pracy, podkreślane były przez krytykę fachową wielokrotnie. „Rocznik" na r. 1939, liczący 1240 stron druku, jest nieocenionym i wszechstronnym źródłem informacyj.

Na treść „Rocznika" składają się w rb. przede wszystkim wiadomości ogólne o terytorium ludności, dziejach, ustroju współczesnym Rzeczypospolitej Polskiej. Z kolei znajdujemy obszerny dział informacyj organizacyjno-personalnych, dotyczących naczelnych organów władzy państwowej i administracji rządowej. Dział ten uzupełnia wyczerpujące studium o ustroju samorządu terytorialnego i o tak aktualnych w roku bieżącym zasadach samorządowego prawa wyborczego.

Z innych materii omawianych w „Roczniku" wymienimy: sprawy wyznaniowe, życie oświatowo-kulturalne, w szczególności szkolnictwo, naukę, literaturę, sztukę, wychowanie fizyczne, stosunki intelektualne Polski z zagranicą itd. Dział prasy został traktowany w tym roku obszerniej niż w latach poprzednich ze względu na doniosłe zmiany charakteru ustawodawczo-organizacyjnego, jakie zaszły w r. 1938 w dziedzinie prasowej i zawodowo dziennikarskiej. Należy podkreślić z uznaniem fakt, iż m. in. „Rocznik" podaje in extenso dekret prasowy Prezydenta R. P., oraz ogólnopaństwowy układ zbiorowy pracy w zawodzie dziennikarskim. Jak co roku, na wysokim poziomie potraktowane zostały w „Roczniku" działy: gospodarczy i społeczny.

Zamyka „Rocznik" artykuł o zmianach terytorialnych, jakie zaszły w Europie w r. 1938. Specjalną uwagę poświęcono w „Roczniku" zagadnieniom, dotyczącym Zaolzia i innych ziem odzyskanych przez Polskę.

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15